

KLAMIRA

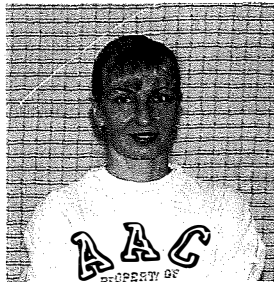
BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

Nr 4 (130) 2003 r. Rok XIV
ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



• Małgorzata Piątkowska-Łakomy



• Alicja Głowczak



• Bożena Bartkiewicz



• Katarzyna Rusek



• Celina Moskal



• Kinga Gawłowicz



• Barbara Norek



• Maria Podoba



• Kamila Bartkiewicz



• Sylwia Kowalcze



• Katarzyna Latoń



• Elżbieta Nędra



• Anna Pęcek



• Katarzyna Słusarz



• Monika Postawa



• Maria Pawlikowska

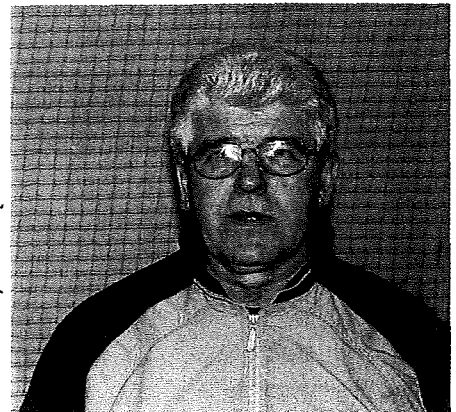


• Iwona Plewa



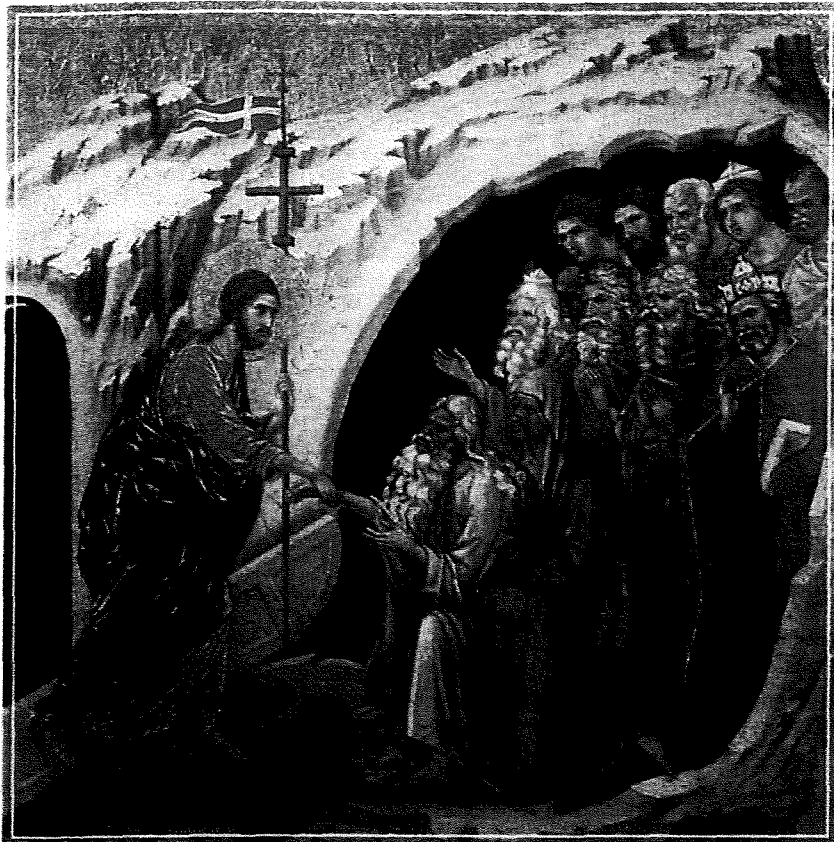
• Lidia Adamek

Trener Władysław Piątkowski



GOŚCIBIA W EKSTRAKLASIE !

MIESZKAŃCY GMINY SUŁKOWICE



"Zstąpienie do otchłani" Duccio di Buoninsegna, Tablica z Maesty 1308-1311

Przeżywamy dni głębokiej refleksji i zadumy nad sensem życia i przemijaniem, ale również radości ze zwycięstwa Życia nad śmiercią.

Prosimy o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy, aby był to czas radosnych, spokojnych i pełnych życzliwości spotkań z najbliższymi.

Niech odradzające się Życie napętni nasze serca nadzieją, a dzień Zmartwychwstania Pańskiego wzmocni w nas wiarę i miłość. Niech da nam moc pokonywania codziennych trudności życia.

❖
Burmistrz wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego

❖
Przewodniczący Rady Miejskiej

❖
Radni

❖
Przewodniczący Rady Osiedla

❖
Sołtysi



Rok temu zmarł śp. ks. Edward Półchopek - proboszcz Harbutowic



Przedszkole w Krzywacze



Stara szkoła w Harbutowicach



Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Pułka i zwycięska drużyna (zob. str. 4)

*Zdjęcie z turnieju - Krzysztof Trojan,
pozostale Stefan Bochenek*

LIST DO PREMIERA

Z posiedzenia Komisji Przeciwdziałania Bezrobociu, Zdrowia, Opieki Społecznej i Spraw Socjalnych

Do komisji skierowano prośbę Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka o poparcie starań do uzyskania przez Polskę dwustronnego aneksu do traktatu akcesyjnego Polska – UE, w którym zapisanoby suwerenność polskiego ustawodawstwa chroniącego rodzinę, a w szczególności prawo do życia każdego człowieka. Jednostronna, ogólnikowa deklaracja Rządu RP z 28 stycznia br. nie ma praktycznie żadnego znaczenia - szczególnie po oświadczeniu Rady Ambasadorów UE, w którym stwierdzono, że normy prawne UE są ponad prawami narodowymi.

Wobec powyższego komisja wystosowała list do premiera Leszka Millera następującej treści:

Sułkowice, dnia 27.03.2003 r.

Szanowny Pan
Leszek Miller
Premier Rządu RP

Solidaryzując się z działaniami Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka zmierzającymi do uzyskania przez Polskę dwustronnego aneksu do traktatu akcesyjnego Polska - UE, w którym zapisanoby suwerenność polskiego ustawodawstwa chroniącego rodzinę zwracamy się do Pana Premiera Rządu RP, jako odpowiedzialnego za negocjacje o dołączenie do traktatu klauzuli zapewniającej nadrzędność prawodawstwa polskiego nad regulacjami prawnymi obowiązującymi w UE.

Pragniemy zwrócić uwagę, że Deklaracje Praw Człowieka czy Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych uważane są za wybitne osiągnięcia humanizmu i doniosłe dokonania naszej cywilizacji. Obie gwarantują każdemu człowiekowi jego podstawowe prawo - prawo do życia. Dlatego w pełni popieramy wszelkie działania mające na celu skuteczną ochronę Polski przed ewentualnymi próbami narzucania przez strukturę UE legalizacji aborcji, eutanazji, manipulacji genetycznych i klonowania człowieka oraz związków homoseksualnych.

Chcemy z mocą podkreślić, że traktujemy problem jako niezwykle ważny dla obrony suwerenności naszego kraju, jego istotnych praw, które muszą być zagwarantowane przy ewentualnym członkostwie w UE.

List podpisali:

Przewodniczący Rady Miejskiej
Burmistrz Gminy Sułkowice
Radni
Przewodniczący Rady Osiedla
Sołtysi

(informację do „Klamry” przekazał przewodniczący komisji Wiesław MORON)

VII SESJA RADY MIEJSKIEJ

Sesja rozpoczęła się o wcześniejszej niż zwykle porze i trochę nietypowo. Radnym zaserwowano wycieczkę objazdową do ujęcia wody i stacji uzdatniania oraz wysypiska śmieci.



fot. S. Bochenek

Planowany był również objazd do oczyszczalni ścieków, ale z braku czasu zostało to odłożone. W miejscach wymienionych wcześniej usłyszeliśmy o założeniach rozbudowy i zasadach działania ujęcia i wysypiska. Dla niektórych była to wspaniała okazja zobaczenia pięknych terenów Sułkowic.

Następnie rozpoczęła się właściwa sesja Rady, która w swoich założeniach miała poruszyć tematy działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej i Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Na początku wystąpił dyrektor Zakładu pan Witold Magiera, który bardzo szeroko i zarazem rzeczowo przedstawił problemy działania podległego przedsiębiorstwa oraz wypunktował główne założenia przyszłości. A są to przede wszystkim:

- * modernizacja stacji uzdatniania wody,
- * kontynuacja programu STRAWO,
- * koncepcja rozbudowy oczyszczalni ścieków,
- * rozbudowa sortowni odpadów,
- * edukacja ekologiczna wszystkich pokoleń.

Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie z wykonania Gminnego Programu Profilaktyki i Zapobiegania Alkoholizmowi za rok 2002. Pani pełnomocnik Anna Kuchta opowiedziała o założonych planach oraz o ich wykonaniu. Przypomnę tylko, że znaczne kwoty funduszu wykorzystano (w kolejności wielkości kwot) partycypując w kosztach budowy Ośrodka Rehabilitacji w Sułkowicach, finansując działalność świetlic socjoterapeutycznych we wszystkich miejscowościach gminy, wspierając finansowo działalność Punktu Konsultacyjnego dla osób uzależnionych i współuzależnionych oraz na zakup komputerów do świetlicy w Harbutowicach. Po sprawozdaniu pani pełnomocnik głos zabrała przewodnicząca Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pani Agata Kęsek-Olesek (pedagog

w Zespole Szkół Zawodowych i LO w Sułkowicach), która nakreśliła problemy związane z zapobieganiem patologiom społecznym, z którymi do tej pory spotkała się komisja oraz przedstawiła założenia do dalszej pracy.

Kolejne punkty obrad poświęcone były podjęciu uchwał w sprawie ustalenia harmonogramu wyborów do organów jednostek pomocniczych gminy, powołania Gminnej Komisji Wyborczej do przeprowadzenia wyborów do rad sołeckich, Rady Osiedla, sołtysów i przewodniczącego Rady Osiedla.

Dalej były to uchwały w sprawie przejęcia na własność gminy części ulicy Krzywej oraz sprzedaży gruntu przy ulicy I Maja poniżej baru TNT i gruntu leżącego przy drodze do Jasienicy. Uchwały te zostały zaopiniowane pozytywnie.

Dyskusję rozwiązała uchwała w sprawie upoważnienia burmistrza do zaciągnięcia kredytu na zabezpieczenie środków finansowych na realizację zadania pod nazwą „Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Harbutowicach”. Nie było na sali obrad nikogo, kto wątpliwy w sens budowy takiej hali, niemniej radni mieli obawy co do zobowiązań finansowych gminy. Po wytłumaczeniu burmistrza uchwała została podjęta przy 7 głosach wstrzymujących się.

Jak zwykle na koniec obrad radni wysłuchali odpowiedzi burmistrza na zadane na poprzedniej sesji pytania oraz postawili kilka nowych wśród których najciekawszymi były: interpelacja radnego Latonia w sprawie dokładnego odbioru i sprawdzania wykonania inwestycji gminnych pod względem merytorycznym oraz radnej Moskał w sprawie odpowiadania urzędowego na pisma kierowane na dziennik podawczy naszego urzędu.

APR 2003

Otrzyjcie już łzy, płaczący, żale z serca wyzujcie.
Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się, radujcie.

**Czytelnikom Gazety Gminnej KLAMRA
Wesołych Świąt**

życzy Redakcja

Dnia 18 marca 2003 r. odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki poświęcone problemom oświaty w naszej gminie.

W posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni przez nas goście – Dyrektorzy placówek oświatowych: przedszkoli (p. Krystyna Terlecka, p. Zofia Kowalcze, p. Krystyna Starzec); szkół podstawowych (p. Zofia Frosztęga, p. Zofia Koźlak, p. Marek Lijewski); gimnazjum – p. Krystyna Sosin oraz ZSZ i LO – p. Aleksandra Koroal; p. Burmistrz Władysława Kołodziejczyk a także przewodniczący Rady Miejskiej – panowie Piotr Pułka i Leszek Lisowski.

Komisja zaprosiła Państwa Dyrektorów, by zasięgnąć ich opinii w takich sprawach, dotyczących Oświaty, na rozwiązanie których może mieć wpływ Rada Miejska – w ramach posiadanych kompetencji.

Okazało się, że najwięcej kontrowersji budzi gminny regulamin wynagradzania nauczycieli – zwłaszcza 1% dodatek motywacyjny a także dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli wiejskich w wysokości 5 zł – , jeśli nie nastąpią zapowiadane regulacje ministerialne – Komisja OKSiT podejmie prace nad modernizacją tego regulaminu.

Dyrektorzy placówek oświatowych uznają za celowe i pożądane, by na terenie gminy organizować kursy i szkolenia nauczycieli z całej gminy. Proponowano, że można by utworzyć Niepubliczny Zakład Doskonalenia Nauczycieli jako gospodarstwo pomocnicze, działające np. przy gimnazjum (p. M. Lijewski).

Pani Dyrektor A. Korpala zadeklarowała z kolei, że kursy takie może organizować Zakład Kształcenia Ustawicznego działający przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Szkoły ZSZ i LO.

Z żywym zainteresowaniem odniesiono się do propozycji powołania społecznej Rady Oświatowej (działającej przy Radzie Miejskiej), o której mówi artykuł 48 i 49 ustawy o systemie oświaty (skład, zasady wyboru członków i regulamin działania Rady Oświatowej ustala Rada Miejska).

Zgodnie z ustawą do kompetencji Rady Oświatowej należy m.in. opiniowanie budżetu gminy w części dotyczącej wydatków na oświatę a także opiniowanie projektów aktów prawa miejscowego wydawanych w sprawie oświaty (art. 48 ust. 2 pkt. 2 i 4).

Prężnie działająca Rada Oświatowa mogłaby stać się krokiem w kierunku demokratyzacji życia w naszej gminie, płaszczyzną integracji środowiska oświatowego szkół gminnych i szkoły średniej.

Chcielibyśmy rozpocząć społeczną dyskusję na temat składu, regulaminu i zadań Rady Oświatowej.

Prosimy Państwa o listy. Liczymy na szeroki odzew tych wszystkich (nauczycieli, rodziców), którym nieobojętne są problemy oświaty w naszej gminie oraz polityka władz gminy w dziedzinie kształcenia i wychowania młodego pokolenia.

Z poważaniem
przewodnicząca Komisji Oświaty,
Kultury, Sportu i Turystyki

Rozalia OLIVA

APEL STRAŻAKÓW

Zwracamy się z apelem do wszystkich mieszkańców naszej gminy o zachowanie rozsądku i zaprzestania wypalania traw i pozostałości roślinnych na polach.

Nagminnie występujące zjawisko nie jest do opanowania i zaczyna się niejednokrotnie wysuwać spod kontroli. Nie jesteśmy w stanie być w kilku miejscach na raz. Brak wyobraźni, często głupota, może doprowadzić do nieszczęścia takiego jak w Kuźni Raciborskiej, gdzie kilka lat temu spłonęło kilkaset hektarów lasów. a skutki tego kataklizmu widoczne są do dnia dzisiejszego.

Mimo licznych apeli nie maleje liczba dopaleń, a sytuacji stwarzających takie zagrożenia ugasiłszy już kilka. Apele płyną ze wszystkich stron, ale jak na co dzień widać, skuteczność ich jest mała, dlatego ostrzegamy przed karą grzywny, jaką zapłacili już niektórzy mieszkańcy. Może kara pomoże ludziom zrozumieć skoro słowa nie docierają.

**Członkowie Zarządu Gminnego OSP
(komendant gminny, naczelnicy i prezesi wszystkich gminnych jednostek OSP)**

WYPALANIE TRAW

Z końcem marca, wraz z nadejściem wiosny, rozpoczął się sezon nielegalnego wypalania traw na łąkach i nieużytkach.

– W ciągu kilku dni cztery razy wyjeżdżaliśmy do pożarów łąk – mówi Antoni Burda, komendant OSP w Krzywaczce. – Problem pojawia się co roku. Pomimo iż od dłuższego czasu poprzez media uświadamia się ludziom zżubne skutki wypalania traw, do niektórych to nie przemawia. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że każdy taki wyjazd przekłada się na koszty ponoszone przez straż. Poza tym wypalanie jest zabronione przez prawo, gdyż stanowi poważne zagrożenie dla żyjących na łąkach zwierząt, a także dla lasów. W końcu pamiętać należy także o ludziach, którzy muszą odrywać się od swoich zajęć, aby wyjechać na akcję.

Jest to przejaw zwykłej ludzkiej głupoty i bezmyślności. Ci ludzie po prostu nie zdają sobie sprawy z tego, co robią i jakie mogą być konsekwencje ich czynów.

Jakub PIĄTEK
Krzywaczka

Rywalizacja i emocje

W dniu 29 marca w hali sportowej przy Gimnazjum w Sulkowicach odbył się turniej piłki nożnej z udziałem niezrzeszonych, pięciosobowych drużyn o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Sulkowicach.

W szranki turniejowe stanęło 5 drużyn na 7 zgłoszonych. Było to podyktowane bardzo smutnym wydarzeniem odejścia na zawsze od nas nieodżałowanego Jana Maliny, który był kawałkiem historii sulkowickiej piłki nożnej w najlepszym wydaniu.

Zgłoszone drużyny (w kolejności alfabetycznej): Centrum-Atma, Kagankowa Dolina, Kuźnia I, TNT, Zdebel – rozegrały mecze każdy z każdym i o ostatecznym wyniku zdecydowały zdobyte punkty.

Najlepszą okazała się drużyna Kagankowa Dolina, która zdobyła ufundowany przez przewodniczącego piękny kryształowy puchar.

Obserwując turniej można było pozazdrościć startującym drużynom ducha walki i zaangażowania.

Nie ważny był wiek zawodnika, liczyły się umiejętności i szalona kondycja. Jak w każdym takim turnieju, gdzie dawka adrenaliny była niekiedy za wysoka, ponosiły grających panów nerwy. Skupiały one się najczęściej na sędziującym, moim zdaniem obiektywnie, sędziemu oraz na prowadzącym bardzo sprawnie turniej Krzysztofowi Trojanowi. W tych momentach panowie, którzy powinni bawić, zapominali o tym i chcieli narzucić swoje racje. Myślę, że pomogłaby w takiej sytuacji bardziej zdecydowana reakcja sędziego zawodów, który powinien bardziej panować nad sytuacją.

Po takich małych niesnaskach, zarówno dosyć spora rzesza widzów jak również sami sportowcy byli zadowoleni z tak zorganizowanej w naszej gminie imprezy sportowej. Miejmy nadzieję, że taki turniej będzie organizowany dalej i będzie cieszył się coraz większym zainteresowaniem.

Piotr PUŁKA

Wydawca:

Rada Miejska w Sulkowicach
Redaktor S簿chenny: Stefan Bochenek
www.sbochenek.republika.pl

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sulkowice, tel./fax 272 14 22
e-mail:klamra@sulkowice.pl
www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
Skład komputerowy i druk: Drukarnia „Styl”, ul. Ojcowska 1, 31-344 Kraków, tel./fax 626 33 42

WYBORY SOŁTYSÓW, RAD SOŁECKICH ORAZ RADY OSIEDLA SUŁKOWICE

Na sesji w dniu 27 marca Rada Miejska uchwałą Nr VII/35/03 zarządziła wybory do organów sołectw i osiedla Sułkowice. (wyciąg)

Zarządza się wybory sołtysów i rad soleckich oraz Rady Osiedla Sułkowice w okresie miesiąca maja 2003 r. – zgodnie z harmonogramem zebrań wyborczych ustalonym w § 2.

§ 2

1. Ustala się harmonogram zebrań wyborczych w sołectwach:

Harbutowice - 11 V 2003, godz. 12.30 (drugi termin - 11 V 2003, godz. 13.00 - Remiza OSP

Rudnik - 4 V 2003, godz. 10.00 (drugi termin - 4 V 2003, godz. 10.30 - Remiza OSP

Biertowice - 11 V 2003, godz. 16.00 (drugi termin - 11 V 2003, godz. 16.30 - Szkoła Podstawowa w Biertowicach

Krzywaczka - 4 V 2003, godz. 12.30 (drugi termin - 11 V 2003, godz. 13.00 - Remiza OSP

2. Ustala się w mieście Sułkowice dzień przeprowadzenia wyborów oraz lokal wyborczy:

Sułkowice - 4 V 2003, godz. 8.30 - 14.00 - Szkoła Podstawowa Rynek

§ 3

Wybory przeprowadzone będą zgodnie z:

- Ordynacją Wyborczą do Rady Osiedla,
- Ordynacją Wyborczą na Sołtysów i do Rad Soleckich.

Na tej samej sesji Rada Miejska powołała Gminną Komisję Wyborczą, spośród radnych, która przeprowadzi wybory. Skład Komisji Wyborczej: 1. P. Karol Chmielik, 2. P. Piotr Pułka, 3. P. Marian Przała, 4. P. Stanisław Latoń, 5. P. Wiesław Moroń, 6. P. Ryszard Judasz, 7. P. Marta Biernat, 8. P. Anna Moskal

Ponieważ inaczej przeprowadza się wybory w naszych sołectwach a inaczej w m. Sułkowice, poniżej podajemy najważniejsze informacje dotyczące zgłaszania kandydatów i samego głosowania.

SOŁECTWA

Przewodniczącego zebrania wyborczego wyznacza Gminna Komisja Wyborcza spośród swoich członków.

Zgłaszanie kandydatów

Kandydatów na sołtysa i Rady Soleckiej zgłasza się do Gminnej Komisji Wyborczej celem rejestracji.

Terminy dyżurów

Dla sołectw Rudnik i Krzywaczka - 29.04 i 30.04 w godz. 12.00 - 15.00

Dla sołectw Harbutowice i Biertowice - 6.05 i 7.05 w godz. 12.00 - 15.00

Zgłaszając kandydata na sołtysa należy podać jego nazwisko i imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania. Do każdej zgłoszonej kandydatury należy dołączyć zgodę na kandydowanie. Zgłoszenie kandydata na sołtysa powinno być podpisane przynajmniej przez 10 wyborców, zamieszkałych w sołectwie.

Wyborca podpisujący zgłoszenie kandydata na sołtysa podaje czytelnie: nazwisko i imię, ad-

res zamieszkania. Zgłaszając kandydata na członka Rady Soleckiej, należy podać jego nazwisko i imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania.

Do każdej zgłoszonej kandydatury należy dołączyć zgodę na kandydowanie.

Zgłoszenie kandydata na członka Rady Soleckiej powinno być podpisane przynajmniej przez 10 wyborców.

Wyborca podpisujący zgłoszenie kandydata na członka Rady Soleckiej podaje czytelnie: nazwisko i imię, adres zamieszkania.

Głosowanie

Głosowanie odbędzie się na Zebraniu Wiejskim.

Dla dokonania wyboru sołtysa i członków Rady Soleckiej wymagana jest obecność conajmniej 1/10 uprawnionych mieszkańców.

O ile w wyznaczonym terminie nie uzyska się niezbędnego quorum, wybory w nowym terminie będą przeprowadzone bez względu na liczbę obecnych na zebraniu.

W pierwszej kolejności dokonuje się wyboru sołtysa, a następnie Rady Soleckiej.

Głos uważa się za ważny, jeżeli na karcie do głosowania wyborca postawi:

- przy wyborze sołtysa znak „X” z lewej strony obok nazwiska jednego kandydata,
- przy wyborze Rady Soleckiej znak „X” z lewej strony obok nazwisk na jwyżej tyłu kandydatów, ile wynosi liczba członków ustalona w Statucie Sołectwa.

Za nieważny uznaje się głos, jeżeli na karcie do głosowania wyborca postawi:

- przy wyborze sołtysa znak „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska więcej niż 1 kandydata lub nie postawi znaku „X” w kratce obok nazwiska żadnego z kandydatów,
- przy wyborze Rady Soleckiej znak „X” w kratce z lewej strony obok nazwisk większej liczby kandydatów niż liczba członków ustalona w Statucie Sołectwa lub nie postawi znaku „X” w kratce obok nazwiska żadnego z kandydatów.

Za wybranego sołtysa uznaje się kandydata, który otrzymał największą ilość ważnie oddanych głosów.

Za wybranych do Rady Soleckiej uznaje się kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów. Po ustaleniu wyników wyborów Gminna Komisja Wyborcza:

- podaje do wiadomości mieszkańców wyniki wyborów na Sołtysa,
- sporządza wykaz członków Rady Soleckiej i podaje go do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

W poszczególnych sołectwach wybierane będą Rady Soleckie w liczbach:

- Biertowice** - 7 członków
- Harbutowice** - 9 członków
- Krzywaczka** - 8 członków
- Rudnik** - 10 członków

RADA OSIEDLA

Wybory są powszechne. Prawo wybierania ma każdy obywatel, który w dniu wyborów:

- ma ukończone 18 lat,

- stalc zamieszkuje na terenie Osiedla.

Nie ma prawa wybierania:

- osoba ubezwłasnowolniona całkowicie lub częściowo,

- pozbawiona praw publicznych lub wyborczych prawomocnym wyrokiem sądowym.

Wybory są bezpośrednie – wyborcy wybierają swoich przedstawicieli bezpośrednio spośród nieograniczonej liczby kandydatów zgłoszonych do Gminnej Komisji Wyborczej.

Zgłaszanie kandydatów

Kandydatów do Rady Osiedla zgłasza się do Gminnej Komisji Wyborczej, celem ich rejestracji.

Terminy dyżurów: 22.04 i 23.04 w godz. 12.00 - 15.00 - sala obrad Urzędu Miejskiego Sułkowice

Zgłoszenie kandydata na członka Rady Osiedla powinno być podpisane przynajmniej przez 10 wyborców. Wyborca podpisujący zgłoszenie kandydata na członka podaje czytelnie: nazwisko i imię, adres zamieszkania.

Każdy wyborca może zgłosić tylko jednego kandydata.

Zgłaszając kandydata na członka Rady Osiedla, należy podać jego nazwisko i imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania. Do każdej zgłoszonej kandydatury należy dołączyć zgodę na kandydowanie. Po zarejestrowaniu kandydatów Gminna Komisja Wyborcza ustala w porządku alfabetycznym rejestr kandydatów.

Po ustaleniu rejestru Gminna Komisja Wyborcza zarządza wydruk obwieszczeń zawierających dane o kandydatach.

Głosowanie

Na karcie do głosowania umieszcza się nazwisko i imiona w porządku alfabetycznym.

Karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie.

Kartę do głosowania opatruje się pieczęcią Rady Miejskiej w Sułkowicach.

Głosowanie odbywa się w jednym lokalu wyborczym w godzinach od 8-iej do 14-tej.

Przed przystąpieniem do głosowania wyborca wpisuje się na listę wyborców, legitymując się na życzenie Komisji dowodem tożsamości i otrzymuje kartę do głosowania.

Głos uważa się za ważny, jeżeli wyborca postawi znak „X” w kratce z lewej strony obok nazwisk co najwyżej 15 kandydatów. Wyborca może głosować na mniejszą liczbę kandydatów. Za nieważny uznaje się głos, jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „X” w kratce z lewej strony obok nazwisk więcej niż 15 kandydatów lub nie postawiono znaku „X” w kratce obok nazwiska żadnego kandydata.

Za wybranych uznaje się tych kandydatów, którzy otrzymali najwięcej ważnie oddanych głosów.

Po ustaleniu wyników wyborów Gminna Komisja Wyborcza sporządza wykaz członków Rady Osiedla i podaje go do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

Mieszkańcy Sułkowice wybierają Radę Osiedla liczącą 15 członków.

oprac. Danuta OLIWA

KRÓTKO O UNII EUROPEJSKIEJ

Unia Europejska jest to polityczne i gospodarcze ugrupowanie piętnastu państw europejskich, które postanowiły ściśle ze sobą współpracować, budując dobrobyt i bezpieczeństwo, nie rezygnując przy tym z własnej niepodległości i odrębności narodowej.

Państwami członkowskimi Unii są: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Włochy, Wielka Brytania, Irlandia, Dania, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Austria, Finlandia i Szwecja. Celami Unii zawartymi w jej podstawowych dokumentach są:

promowanie harmonijnego rozwoju działalności gospodarczej, ciągły i zrównoważony wzrost gospodarczy, przyspieszenie tempa podnoszenia poziomu życia, zacieśnienie związków między państwami.

Służyć ma temu otwarcie granic, swobodny przepływ ludzi, kapitału, usług i towarów oraz tworzenie więzów solidarności poprzez wdrażanie wspólnej polityki i instrumentów finansowych (wspólna waluta).

Zastanawiając się nad członkostwem Polski w Unii Europejskiej zadajemy sobie pytanie, jakie przyniesie nam ono korzyści. Często słyszymy o wzroście Produktu Krajowego Brutto (PKB) oraz środkach z funduszy unijnych, do których Polska uzyska dostęp po akcesji do Unii, ale nie zawsze potrafimy powiedzieć, co członkostwo będzie oznaczało dla nas samych, dla naszej grupy zawodowej, wsi, miasteczka czy regionu. Z drugiej strony wiele mówi się o kosztach, jakie Polska będzie musiała ponieść, aby stać się członkiem UE. Najważniejsze koszty związane są z koniecznością dokonania takich zmian strukturalnych w gospodarce, które po pełnym otwarciu granic pozwoliłyby jej sprostać europejskiej konkurencji. Trzeba pamiętać o tym, że gdyby nawet Polska nie zdecydowała się na przystąpienie do UE, i tak musiałaby ponieść koszty modernizacji mniej rozwiniętych sektorów gospodarki - w tym przypadku wyłącznie własnymi siłami. Po przystąpieniu do Unii część wydatków modernizacyjnych zostanie pokryta ze specjalnych unijnych funduszy przeznaczonych na wyrównywanie dysproporcji ekonomicznych między regionami oraz dotacji na rolnictwo i innych form pomocy dla nowych członków UE.

Często odwołujemy się do doświadczeń innych państw, które wstępowały do Wspólnoty i dzięki temu osiągnęły sukces zarówno ekonomiczny jak i społeczny, niemniej jednak argumenty te są dla wielu Polaków mało przekonujące. Poniżej przedstawione są korzyści, na które możemy liczyć po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Polska jako duże państwo członkowskie będzie mogła w takim samym stopniu jak Hiszpania wpływać na podejmowane w UE decyzje. W Radzie Unii Europejskiej - najważniejszym organie decyzyjnym UE - będziemy mieli 27 głosów, tylko o dwa głosy mniej niż wielo-

krotnie przewyższające nas potencjałem gospodarczym Niemcy. Polska będzie posiadać jednego komisarza. Stając się członkiem UE będziemy mieli możliwości wpływu na kształt polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE oraz decyzji o kierunkach rozwoju Unii, na równi z jej największymi członkami.

Szacuje się, że członkostwo państw kandydujących do UE, w tym Polski, przyniesie szybsze tempo wzrostu gospodarczego w naszym regionie (dotatkowe 1,3%-2,1% wzrostu PKB rocznie). Członkostwo stworzy warunki do długofalowego i bardziej stabilnego wzrostu gospodarczego, co oznacza m.in., że okresy recesji gospodarczej będą rzadsze i lżejsze.

Gospodarka będzie rozwijała się szybciej dzięki zwiększonej wymianie handlowej, rosnącej produktywności i rosnącym inwestycjom krajowym i zagranicznym.

Większa wymiana handlowa oznacza z jednej strony większy eksport dzięki większej specjalizacji polskich producentów oraz dostępowi do ogromnego rynku, a przez to produkcję w większych seriach. Większa wymiana handlowa to także większy import, a przez to większa konkurencja na rynku, czyli mniejsze ceny dla konsumentów i większy wybór produktów.

Wzrośnie produktywność polskiej gospodarki dzięki przesunięciu czynników produkcji (ludzie i kapitał) z mało do bardziej efektywnych sektorów gospodarki. Większa produktywność oznacza, że będziemy produkować więcej towarów i usług, co z kolei stworzy możliwość nowych miejsc pracy w polskiej gospodarce.

Większa stabilność polityczna i prawna, będąca następstwem dostosowania przez Polskę do prawodawstwa Wspólnoty, spowoduje wzrost zaufania zagranicznych i krajowych inwestorów do Polski.

Zmniejszenie ryzyka inwestycyjnego i podwyższenie wiarygodności kredytowej Polski spowoduje, że zarówno Polski rząd, jak i polskie przedsiębiorstwa będą mogły zaciągać tańsze pożyczki rozwojowe na międzynarodowych rynkach kapitałowych.

Środki z funduszy strukturalnych, których wielkość dla Polski tylko w latach 2004-2006 szacuje się na 12-14 mld euro (a w latach 2007-2013 na około 60 mld euro - 1 euro obecnie w granicach 4 zł.), pozwolą na wybudowanie wielu kilometrów dróg i nowocześniejsze koleje, lepszą ochronę środowiska, aktywną walkę z bezrobociem oraz podniesienie jakości kształcenia milionów Polaków. Rozwój infrastruktury oraz kapitału ludzkiego przyczyni się do nowocześniejszego i zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki.

(pracowane na podstawie materiałów Centrum Informacji Europejskiej)

Anna SROKA, Iwona STANUCH
Gminne Biuro Informacji Europejskiej

W ramach kampanii informacyjnej społeczeństwa przed referendum, w Ośrodku Kultury w Sułkowicach 2 kwietnia br. odbyło się Gminne Spotkanie Europejskie.

Na spotkanie przybyli następujący eksperci administracji rządowej: Wojciech Kozak z Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej, Iwona Staśiek i Marzena Liszka - Wydział Rozwoju Regionalnego Urzędu Wojewódzkiego, Tadeusz Kasprzycki - kierownik Biura Powiatowego w Myślenicach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Teodor Piłala przedstawiciel Biura Powiatowego w Myślenicach Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Andrzej Woźniczka z Kuratorium Oświaty, Bernadeta Tomaszek - przedstawicielka Małopolskiego Centrum Informacji Europejskiej.

Na początku dzieci z baletu działającego przy Ośrodku Kultury zatańczyły kilka tańców. Następnie z programem artystycznym wystąpili uczniowie Gimnazjum oraz Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach. Gimnazjaliści przedstawili kraje Unii Europejskiej: Hiszpanię i Francję. Uczennice LO recytowały po francusku wiersze Pascala oraz zaśpiewały kilka piosenek znad Sekwany.

Kolejnym punktem programu było przedstawienie przez ekspertów zagadnień dotyczących Unii Europejskiej. Podkreślali, że wejście Polski do UE wymaga przygotowania wielu procedur dostosowawczych.

Burmistrz Józef Mardaus przypomniał, jakie działania i inwestycje były finansowane w naszej gminie ze środków unijnych. W ramach programu PHARE, którego Polska jest największym odbiorcą, gmina Sułkowice uzyskała środki na budowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami w wysokości 124.778 zł. Gmina gminna przygotowuje się do uzyskania pomocy finansowej na rozbudowę oczyszczalni ścieków z programu pomocowego SAPARD.

Odbyła się także dyskusja z ekspertami, w czasie której mieszkańcy gminy mogli uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich problemy. Pytania dotyczyły głównie rolnictwa, pracy dla młodych po integracji z UE, edukacji, rynków zbytu dla przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy wyrazili swoje obawy dotyczące konkurencji, z jaką będą się musieli zmierzyć po integracji Polski z Unią Europejską. Szczególnie podkreślali brak ochrony rynku polskiego spowodowanego napływem produktów z zagranicy.

Mamy nadzieję, że spotkanie przybliżyło tematykę Unii Europejskiej.

Anna SROKA, Iwona STANUCH
Gminne Biuro Integracji Europejskiej

Zdjęcia ze spotkania na następnej stronie.

Osobista decyzja

W komunikacie z niedawnego 321. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski czytamy:

„Episkopat Polski stwierdza, że społeczeństwo polskie musi wyrobić sobie właściwą opinię na temat wejścia Polski w struktury jednoczącej się Europy. Chodzi bowiem o bardzo ważne wydarzenie dla naszej Ojczyzny. Tu chodzi o współpracę 25 państw naszego kontynentu. Tu chodzi również o przyszłość młodego pokolenia. Tu chodzi wreszcie o doświadczenia historyczne Polski, która od ponad tysiąca lat współtworzy dzieje, kulturę i ducha Europy. Każdy jednak Polak musi w tej kwestii wypracować własny, dojrzały pogląd i podjąć osobistą decyzję. Apelujemy do władz i do wszystkich osób odpowiedzialnych za przepływ informacji o pełne ukazywanie wszystkich argumentów, pozytywnych i negatywnych, związanych z akcesją”.

Pasterze Kościoła mocą swojego autorytetu religijnego nie mówią wprost, że mamy głosować za wstąpieniem Polski w struktury Unii Europejskiej czy też przeciw temu wstąpieniu. Księża biskupi wskazują jedynie na sam problem integracji, który powinniśmy rozstrzygnąć sami. Mamy wyraźnie to powiedziane.(B)

Euroentuzjaści

Michał Żebrowski, odtwórca roli Tadeusza Sopolia w filmie Andrzeja Wajdy, stwierdził, że literacki pierwowzór tej postaci głosowałby za wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Podziwiamy komitwy, w jakiej pozostają panowie Żebrowski i Sopolica, ale zżera nas ciekawość, jak głosowałoby: Kmicic, Janko, Wołodajowski, Zbyszko z Bogdańca, Janko Muzykant i przede wszystkim - Wisz ze „Starej baśni”.

Andrzej KOZIOL
[„Dziennik Polski” z 4 IV br.]



fot. S. Bochenek

DOPLATY DLA ROLNICTWA

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej do polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w latach 2004-2006, z budżetu UE trafi około 7,2 mld euro (około 29 mld zł). Oznacza to, że każdego roku polska wieś otrzyma około 9,6 mld zł, czyli więcej niż wyniosły wydatki budżetowe na rolnictwo w 2002 roku (bez KRUS).

Będą to środki finansowe przeznaczone na: dopłaty bezpośrednie, interwencję na rynku rolnym i dopłaty do eksportu, rozwój wsi (II filar WPR), fundusze strukturalne.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa została wyznaczona do budowy i wdrożenia Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (IACS) w Polsce. System ten umożliwi dokonywanie dopłat i bezpośrednich do produkcji rolnej. W Polsce będzie obowiązywał system uproszczony oraz dodatkowe dopłaty bezpośrednie. Wysokość dopłat będzie zależać od powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie i powierzchni niektórych upraw. Aby otrzymać dopłatę rolnik będzie składał tylko jeden, bardzo prosty wniosek, który będzie zawierał:

- ogólną powierzchnię gospodarstwa, powierzchnię łąk i pastwisk, powierzchnię upraw zbóż, roślin oleistych i wysokobiałkowych, tytoniu i chmielu.

Dopłaty w wysokości 25% w 2004, 30% w 2005 i 35% w 2006 otrzymają wszyscy rolnicy, którzy mają co najmniej 1 ha użytków rolnych i złożą odpowiedni wniosek. Dodatkowe dopłaty do maksymalnego poziomu 55% w 2004, 60% w 2005, 65% w 2006 finansowane z unijnego funduszu na rozwój wsi i budżetu krajowego będą mogli otrzymać rolnicy uprawiający zboża, rośliny oleiste i wysokobiałkowe, tytoń i chmiel, a także hodowcy bydła i owiec. Pieniądże będą wypłacane w zależności od powierzchni dotowanych upraw lub powierzchni łąk i pastwisk.

1. System uproszczony będzie obejmował gospodarstwa rolne posiadające co najmniej 1 ha powierzchni użytków rolnych. Objęte nimi będą: grunty orne, łąki trwałe, pastwiska trwałe, sady i inne plantacje wieloletnie.

2. Dodatkowe dopłaty uzależnione od posiadanej lub dzierżawionej powierzchni roślin otrzymają rolnicy uprawiający: zboża (w tym kukurydzę na kiszonkę), oliwce, wysokobiałkowe, strączkowe, len i konopi, włókniste; tytoń, chmiel, ziemniaki skrobiowe.

3. Dodatkowe dopłaty do powierzchni upraw otrzymają także rolnicy posiadający trwałe łąki i pastwiska. Być może dopłaty będą przysługiwać także na uprawy paszowe.

4. Rolnik, aby uzyskać dopłaty do łąk i pastwisk, nie będzie musiał wykazać, że posiada bydło i owce.

5. Nie będzie obowiązkowego odłogowania części gruntów.

6. Nie ustalono maksymalnej powierzchni gospodarstwa uprawnionego do dopłat ani maksymalnej wysokości dopłat. Oznacza to, że dopłatę otrzyma rolnik użytkujący bardzo duże gospodarstwo.

7. Rolnik, chcąc otrzymać dopłaty bezpośrednie będzie musiał złożyć odpowiedni wniosek w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa lub wysłać go pocztą. Druki będą wydawane w biurach powiatowych Agencji i w trakcie szkoleń rolników.

8. Wnioski będą przyjmowane do 15 maja każdego roku (termin rozpoczęcia i zakończenia składania wniosków może ulec zmianie) począwszy od 2004.

9. We wniosku rolnicy będą wpisywać: powierzchnię gospodarstwa i numery działek, powierzchnię łąk i pastwisk oraz powierzchnię roślin uprawianych do dopłat dodatkowych (zboż, oleistych, wysokobiałkowych, strączkowych. lnu i konopi, włóknistych, ziemniaków skrobiowych). Nie będzie obowiązku wpisywania liczby i gatunków chowanych zwierząt.

10. Prawo do dopłat będą mieli użytkownicy gruntów. 11. Wypłaty będą realizowane od 15 listopada każdego roku.

12. Agencja płatnicza (ARiMR) utworzy system identyfikacji działek rolnych oraz rejestr gospodarstw rolnych.

Pracownicy ARiMR będą kontrolować (w gospodarstwie) zgodność danych wpisanych na wniosku ze stanem faktycznym. Kontroli będzie podlegać 5% złożonych wniosków.

Szacunkowe stawki dopłat wg opracowania Fundacji Wspierania Pomocy dla Rolnictwa (przy założeniu maksymalnego wsparcia z budżetu krajowego).

1. podstawowe do wszystkich użytków rolnych: 161 zł/ha w 2004 roku, 199 zł/ha w 2005 roku, 238 zł/ha w 2006 roku,

2. dodatkowe do powierzchni trwałych użytków zielonych (łąki, pastwiska i ewentualnie uprawy pastewne)

181 zł/ha w 2004 roku, w sumie w 2004 roku 342 zł/ha 225 zł/ha w 2005 roku w sumie w 2005 roku 424 zł/ha 275 zł/ha w 2006 roku w sumie w 2006 roku 513 zł/ha

3. dodatkowe powierzchni upraw polowych wspieranych w EU dopłatami bezpośrednimi (zboża, oleiste, wysokobiałkowe, strączkowe, len, włókniste, tytoń, chmiel, ziemniaki skrobiowe) 281 zł/ha w 2004 roku, 284 zł/ha w 2005 roku 285 zł/ha w 2006 roku w sumie w 2004 roku 442 zł/ha w sumie w 2005 roku 483 zł/ha w sumie w 2006 roku 523 zł/ha

Elementem Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli jest System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt (IRZ).

Celem wprowadzenia systemu w Polsce jest:

- * ujednoczenie identyfikacji zwierząt
- * kontrola przemieszczania zwierząt
- * zwalczanie chorób i zapewnienie bezpieczeństwa żywności
- * wprowadzenie polskich zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego na rynek unijny
- * realizacja dopłat bezpośrednich do produkcji zwierzęcej.

Obecnie kończy się akcja koleczykowania bydła. W dalszej kolejności systemem IRZ zostaną objęte następujące gatunki zwierząt: kozy, owce, trzoda chlewna, konie.

Więcej informacji znajduje się na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa www.arimr.gov.pl

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Małopolski Oddział Regionalny ul. Łubicz 25 31-503 Kraków tel: (012) 619-71-59, fax: (012) 619-71-88-

Opracowano na podstawie materiałów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Anna SROKA, Iwona STANUCII
Gminne Biuro Informacji Europejskie

PRZEMIENIAMY ŚWIAT MIŁOŚCIĄ



Już od 10 lat uczniowie Szkoły Podstawowej w Sułkowicach działają na rzecz misji w Afryce przez modlitwę i pomoc materialną. Od roku 2000 działamy jako Integracyjne Kolo Misyjne „Imani” (*imani* – wiara w języku swahili).

Misyjnym mottem przewodnim na każdy poszczególne miesiąc są słowa Ojca Świętego Jana Pawła II skierowane do najmłodszych. Papież pragnie, aby wszystkie dzieci w Polsce miały swój udział w misyjnej działalności Kościoła. Wzywa również rodziców, wychowawców i katechetów, aby włączyli się w misyjną formację dzieci i żeby zawsze pamiętali, że wychowanie w duchu misyjnym zaczyna się od najmłodszych lat.

Bardzo ważnym wydarzeniem będzie w tym roku udział w III Archidiecezjalnym Kongresie Misyjnym Dzieci w Łagiewnikach (7 czerwca 2003 r. - hasło: Przemieniamy świat miłością) oraz jubileusz 25-lecia pracy misyjnej w diecezji Musoma misjonarzy z naszej diecezji i związane z tym jubileuszem spotkanie z bp. Justinem Sambą z tej właśnie diecezji

Musoma, gdzie pracują również misjonarze związani z naszą parafią (m.in. ks. Andrzej Zając, który urodził się i mieszkał w Sułkowicach i chodził właśnie do naszej szkoły oraz ks. Wojciech Kościelniak, który był wikarym w naszej parafii, do kraju powrócił już z pracy misyjnej ks. dr Krzysztof Chromy).

Mali misjonarze z naszej parafii pomagają misjom (a szczególnie ks. Zającowi) poprzez pomoc zarówno materialną jak i duchową. Zbierają m.in. zużyte karty telefoniczne, znaczki pocztowe, stare okulary oraz suszone pestki z jabłek. Organizują także loterie fantowe na rzecz misji. Spotykamy się również z misjonarzami z różnych krajów i kontynentów oraz prowadzimy z nimi korespondencję.

W tym tygodniu uczniowie biorący udział w II Ogólnopolskim Konkursie „Mój szkolny kolega z Afryki” zorganizowali Tydzień Afryki w naszej szkole. Tydzień rozpoczął się od spotkania z misjonarzami: ks. Tadeuszem Dziezdicem - Dyrektorem Sekretariatu Misyjnego w Krakowie oraz Dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych w naszej Archidiecezji (14 lat był

misjonarzem w diecezji Musoma) i misjonarzem świeckim, panem Dariuszem Reguckim, które to spotkanie zorganizowały uczennice kl. V e. W trakcie spotkania wystąpiły we własnej inscenizacji o tematyce misyjnej uczennice kl. VI b, dla których występ był kolejnym etapem przygotowań konkursowych. Na spotkanie przybył również zaproszony gość, pan burmistrz Józef Mardaus.

Pracownicy biblioteki szkolnej, pani Mariola Szybowska - Kapera oraz pan Przemysław Sporek przy pomocy nieocenionej pani Zofii Jodłowskiej przygotowali w czytelnicy wspaniałą wystawę o tematyce misyjnej. Wystawę wzbogaciły autentyczne eksponaty z Afryki i Kazachstanu oraz pamiątkowe zdjęcia i listy od naszych misjonarzy.

W ramach konkursu zebrano już ponad 350 zł na pomoc dla kolegi lub koleżanki z Afryki. Pieniądze te zostaną przekazane przez uczniów do Tanzanii za pośrednictwem ks. Zająca, który w zerwcu ma nas odwiedzić.

Uczniowie - uczestnicy konkursu „Mój szkolny kolega z Afryki”.

BRATERSKI SPLEĆMY KRĄG

Kilka lat temu na terenie Krzywaczki rozpoczęła działalność drużyna harcerska, początkowo licząca kilkanaście osób. Obecnie w Krzywacze działają dwie drużyny, liczące w sumie 30 harcerzy.

Na cotygodniowych zbiórkach młodzi ludzie uczą się wzajemnego szacunku, wspólnie rozwiązują problemy, poznają swoją wieś i jej okolice. – *Od ubiegłego roku drużyna bierze udział w akcji Chorołgi Krakowskiej – „Odnazka Chorołgiana”* – mówi drużynowa 57 Myślenickiej Drużyny Harcerskiej „Rudy” z Krzywaczki Jola Wilk. – *Aby otrzymać taką odznakę, harcerze przez trzy lata muszą poznać swoje miejsce zamieszkania i okolice.*

Centrum działania ZHP w Krzywacze jest budynek szkoły podstawowej. Harcerze prowadzą tutaj gazetkę ścienną wykorzystywaną podczas różnych uroczystości, oraz organizowanych akcji. Tutaj również odbywają się organizowane przez młodzież biwaki. – *Bardzo ważna jest dla nas pomocna dłoń wyciągnięta przez pana Marka Lijewskiego – dyrektora tu-*

tejszej szkoły. Dzięki niemu mamy gdzie się spotykać na zbiórkach. Nigdy nie odmawia nam także podczas biwaków kiedy trzeba zorganizować nocleg dla kilkudziesięciu osób – stwierdza Jola Wilk. *Podziękowania należą się także księdzu proboszczowi Stanisławowi Kurkowi, który również udostępnia nam na zbiórki Dom Parafialny.*

Podczas ostatniej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski harcerze czynnie brali udział w „Białej Służbie”, której celem była pomoc w organizacji pobytu Jana Pawła II na terenie Krakowa. Jak mówią uczestnicy tego wyjazdu, było to wydarzenie które z pewnością zapamiętają do końca życia. W grudniu drużyny przywiozły do Krzywaczki „Betlejemskie Światelko Pokoju, które później rozniesione zostało do domów. Od dwóch lat w internecie oglądać można stronę prowadzoną przez druhów z Krzywaczki, poświęconą działalności organizacji. Z końcem października każdego roku harcerze sprzątają zapomniane groby na cmentarzu, a 1 listopada w ramach „Akcji znicz” sprze-

dają na cmentarzu znicze. Dodać należy, że biorą udział w uroczystościach takich jak obchody rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości 11 listopada.

Drużyny z Krzywaczki często startują w organizowanych różnego rodzaju konkursach. O woli zwycięstwa wśród harcerzy z Krzywaczki niech świadczy fakt, że wykonana przez niech w ubiegłym roku palma wielkanočna z trudem zmieściła się w Kościele, i tym samym zwyciężyła w konkursie na palmę największą. Również w Festiwalu Kultury Harcerskiej Krzywaczanie zajęli pierwsze miejsce w kategorii „najlepsza scenka”. Oprócz tych dwóch zwycięstw harcerze mogą pochwalić się udziałem w innych mniejszych konkursach takich jak „Nieobozowa Akcja Zimowa” podczas której drużyny rywalizowały między sobą. Jaką rolę odgrywa w życiu Harcerzy rywalizacja – pytamy Szymona Piątka drużynowego 102 Myślenickiej Drużyny Harcerskiej działającej na terenie Krzywaczki.

cd. na następnej stronie

Biblioteka w Krzywaczce

Mieszkańcy Krzywaczki mają dość daleko do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sulkowicach. Aby łatwiej było czytelnikom sięgnąć po potrzebną książkę, zorganizowano w przedszkolu w Krzywaczce punkt biblioteczny.

Na razie jest to jeszcze mała jednostka biblioteczna, ale zbiory książek będziemy systematycznie powiększać, wzbogacając je o nowości wydawnicze. Na bieżąco będzie dokonywana wymiana księgozbiorów zgodnie z potrzebami czytelników. Obecnie zakupiliśmy sporo lektur szkolnych, przeznaczonych dla dzieci szkół podstawowych, młodzieży gimnazjum i szkoły średniej.

Z księgozbioru podręcznego (do korzystania na miejscu), możemy zaoferować: encyklopedie ogólne oraz dziedzinowe, leksykony, słowniki jęz. polskiego i jęz. obcych. Można skorzystać z szeregu różnych opracowań literatury dla uczniów gimnazjum, maturzystów, pozwalających na pogłębienie i utrwalenie zdobytej wiedzy.

Wobec częstych poszukiwań wiadomości dotyczących rozwoju gminy, zabytków i kultury regionu zamieściliśmy również informacje lokalne. W naszej ofercie czytelniczej znalazły się też książki z literatury pięknej, tzw. beletrystyki, będące przyjemną rozrywką dla dzieci w różnym wieku, młodzieży i dorosłych, z zakresu fantastyki, dobrej przygody, sensacji i kultury obyczajów.

Serdecznie zapraszamy w poniedziałki i w czwartki, w godzinach od 13:30 - 18:00.

Bożena GOLA



Pierwsi czytelnicy

fol. S. Bochenek

Podziękowanie

26 III 2003 r. został otwarty w Krzywaczce punkt biblioteczny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sulkowicach. Pragnę podziękować wszystkim, którzy poparli mój wniosek w tej sprawie – Państwu Radnym, w tym głównie z Komisji Oświaty i Komisji Budżetowej, Pani Burmistrz Władysławie Kołodziejczyk, Pani Dyrektor Biblioteki Bożenie Goli, Panu Dyrektorowi Ośrodka Kultury Krzysztofowi Trojanowi – za podjęcie inicjatywy i zgoła błyskawiczne działanie i podziwu godną skuteczność oraz Panu Dyrektorowi Markowi Lijewskiemu – za przyjęcie biblioteki pod dach przedszkola i wszelką pomoc organizacyjną.

Dziękuję Państwu w imieniu mieszkańców Krzywaczki i własnym. Szanowni Państwo, uważam, że to nasz wspólny sukces; rzeczywisty awans cywilizacyjny zaczyna się od książki.

Z poważaniem

radna z Krzywaczki
Rozalia OLIVA

GMINNY KONKURS RECYTATORSKI

Pierwszy etap 48 edycji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zorganizowano 17 marca br. w Ośrodku Kultury wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną.

W gminnych eliminacjach 32 recytatorów oceniano w trzech kategoriach wiekowych. W komisji konkursowej zasiadali: Tomasz Schimschainer - przewodniczący, aktor Teatru Ludowego z Krakowa, p. Halina Trzcinińska - instruktor koła recytatorsko-teatralnego w OK w Sulkowicach, p. Bożena Gola - kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sulkowicach.

Komisja przyjęła 4 kryteria ocen w skali od 1 do 5 (sposób interpretacji wiersza i prozy dowolnych autorów, dykcja, ogólny wyraz artystyczny, dobór i skalę trudności repertuaru).

Laureaci szkół podstawowe

I miejsce - Renata Pułka kl. 4 SP Rudnik (zgłoszenie do eliminacji powiatowych, gdzie zdobyła wyróżnienie).

Drugiego i trzeciego miejsca nie przyznano. Wyróżnienia: Agnieszka Nykiel kl.3 SP Sulkowice - koło teatralne, Ilona Bargiel kl.4 SP Rudnik, Karolina Sala kl. 5 SP Harbutowice, Michał Listwan kl.5 SP Sulkowice, Milena Starzec kl.6 SP Sulkowice, Justyna Liszka kl. 6 SP Rudnik.

gimnazjum

Pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca nie przyznano. Wyróżnienie: Maria Wydrzyńska.

szkół średnie

Pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca nie przyznano. Wyróżnienia: Barbara Blak kl. I TH, Agnieszka Figiel kl. III LF, Lucyna Dęgoszewska kl. III.

Bożena GOLA

BRATERSKI...

– Rywalizacja motywuje do pracy nad sobą. Aby zespół wypadł dobrze każdy z osobna musi być dobry, a wszyscy razem muszą ze sobą współpracować. To scala drużynę. Poza tym do każdego konkursu trzeba się przygotować. W ten sposób pomagamy młodzieży spędzić czas łącząc przyjemne z pożytecznym.

Drużynowych obydwu drużyn zapytałem również o ich najbliższe plany. – *Wspólnie wystartujemy w konkursie palm wielkanocnych. Zamierzamy również wziąć udział w tegorocznym Festiwalu Kultury Harcerskiej. Przed wakacjami planujemy zorganizować kolejny biwak w Krzywaczce. Wybiegając bardziej w przyszłość chcielibyśmy rozszerzyć naszą działalność na inne miejscowości gminy, oraz nawiązać współpracę z Domem Dziecka.*

Na koniec nie pozostaje chyba nic innego jak tylko pogratulować harcerzom dotychczasowych osiągnięć i życzyć dalszych sukcesów.

Jakub PIĄTEK

Z małej litery

Czy nazwy urzędów kościelnych, sakramentów i modlitw będziemy pisać z małej litery? Propozycje zmian i uściśleń, dotyczących pisowni wyrazów o tematyce religijnej, zatwierdzili uczestnicy posiedzenia zespołu roboczego ds. języka religijnego 2S marca w Krakowie. Obrady prowadził o. Wiesław Przychyna CSSR, przewodniczący Komisji Języka Religijnego PAN. Niemal wszystkie wnioski i propozycje dotyczą użycia wielkich i małych liter, a w pojedynczych przypadkach także pisowni niektórych słów.(...)

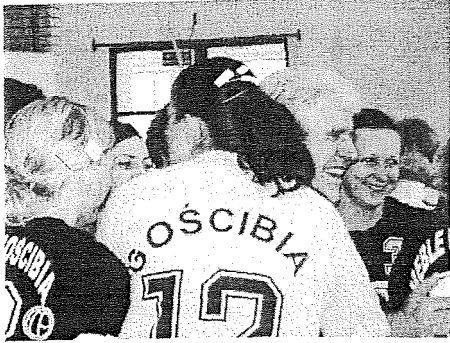
Z ważniejszych propozycji i uwag zespołu roboczego – po długich i chwilami bardzo gorących sporach – postanowił między innymi, że trzeba pisać małą literą nazwy sakramentów, części Mszy. św., np. podniesienie, liturgia eucharystyczna, liturgia itp., takie pojęcia, jak ojcowie Kościoła, kapituła generalna (jako najwyższa władza w zakonach i zgromadzeniach zakonnych), nazwy modlitw itd. Ale są wyjątki: na przykład w odniesieniu do konkretnej kapituły (z numerem) należy użyć wielkich

liter: XIV Kapituła Generalna Zakonu Franciszkańskiego; podobnie nazwa okresu w dziejach: czasy Ojców Kościoła. Małą literą powinno się pisać nazwy urzędów i stanowisk kościelnych, np. biskup, arcybiskup, kardynał, generał (zakonu) i itp., ale jeśli oznaczają one pojęcia jednostkowe, niepowtarzalne, można stosować wielkie litery: Metropolita Gnieźnieński, Arcybiskup Łódzki itd. Małej litery należy też używać wobec nazw wydarzeń zbawczych, np. zwiastowanie, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, ale nazwy związanych z nimi świąt kościelnych piszemy wielką literą: Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie; Boże Narodzenie itp.

Komisję Języka Religijnego powołała do życia Rada Języka Polskiego PAN w czerwcu 2001 r., a pierwsze swe posiedzenie odbyła ona 15 listopada tegoż roku.

(„Gość Niedzielny” z 6 kwietnia br.)
Oczywiście inne zasady pisowni wielkich i małych liter obowiązują np. w listach, zaproszeniach czy podziękowaniach. (B)

GOŚCIBIA W EKSTRAKLASIE!



Długo oczekiwany telefon w sobotni wieczór. Wreszcie! W słuchawce słychać chóralny śpiew i głos: „Jesteśmy w ekstraklasie! Wygraliśmy we Wrocławiu 18:15!” „Przełącz się, gratulacje dziewczynom” – mówię do trenera Piątkowskiego. Od razu wydzwaniam do zagorzałych sympatyków sułkowickich piłkarek. Wszyscy się bardzo radujemy.

„Ale się dziewczyny cieszą! Ich wielki wysiłek na treningach i meczach, często lży, nie poszły na marne” - mówi jeden z moich telefonicznych rozmówców.

W poniedziałek rano mail z Salt Lake City:

Stefan, proszę przekazać gratulacje dla Władka Piątkowskiego i całej drużyny piłki ręcznej dziewcząt. To duży sukces w rozgrywkach ligowych, zajęcie pierwszego miejsca, no i awans do ekstraklasy. My tu także śledzimy zmagania całej drużyny i cieszymy się z osiągniętych sukcesów.

Jan Skorut, Piotr Skorut i Andrzej Skorut z rodzinami

Wtorek. Piątkowski: „Przyjdź jutro na trening o piątej, wtedy zrobisz dziewczynom zdjęcie”.

Środa. Najpierw z ogromną pasją trenują młodziczki. Z zainteresowaniem obserwuję trening prowadzony przez Kingę Gawłowicz, bo w „zamierzczliwych czasach” ukończyłem kilka kursów dla nauczycieli wf. Kinga profesjonalnie prowadzi zajęcia i, co bardzo ważne w nauczycielskiej pracy, z sercem. „Bardzo trenerkę lubimy” – mówią dziewczęta ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Przypominam sobie rok 1990. Takie same były wtedy Celinka Kurek czy Gosia Piątkowska, zaczynające swą przygodę z piłką ręczną. Czy młodziczki, które dziś sfotografowałem, będą grać w ekstraklasie?

Wszystkie seniorki punktualnie o piątej przychodzą na halę. „Codziennie dziennikarze, wywiady, nie mogę normalnie prowadzić treningu” – marudzi Piątkowski, ale widać, że żartuje. Po sfotografowaniu zawodniczek i trenera już nie przeszkadzam, ponieważ do niedzielnego meczu muszą się przygotować. „Przeczytaj artykuł Janusza” – mówi trener. (B)

W krakowskiej prasie codziennej przez cały tydzień ukazywały się wywiady z trenerem i zawodniczkami oraz liczne artykuły o Gościbiu. Do najciekawszych należy tekst z 8 kwietnia kierownika działu sportowego „Gazety Krakowskiej”, znakomitego dziennikarza, Janusza Koziola.

BABSKA PROMOCJA

Ponad 5 tys. zarejestrowanych dusz, zbudowana głównie o profilu wiejskim, duże bezrobocie, dla większości brak perspektyw na przyszłość, chyba że ktoś za taką uznaje więzanie końca z końcem poprzez łączenie pracy na gospodarstwie ze stałym bądź dorywczym zatrudnieniem w okolicznym przemyśle, rzemiośle.

Takich miasteczek jest w Polsce setki, tyśiące, o istnieniu większości z nich nic nie wiemy, bo nawet wiedzieć nie chcemy. Jeżeli jego mieszkańcy sami nie znajdą sposobu na wyjście z nicości, z boleśnie odczuwanej (szczególnie przez młodych) anonimowości, to jedynym marzeniem pozostanie: uciec stąd jak najdalej.

Obraz polskiej prowincji piękny nie jest, ale też nie ma co na siłę go upiększać. O wiele lepszy skutek przynosi chęć zrobienia czegoś, co pozwoli się z tej masy wybić, a jeszcze lepiej, gdy jakiś cel uda się osiągnąć. W Sułkowicach sprawę załatwiły dziewczyny, piłkarki ręczne klubu Gościbia. Wprawdzie przy wsparciu mężczyzny, trenera Władysława Piątkowskiego, no ale co on by bez tych swoich bab zrobił. Pewnie zostałby tylko niespełnionym marzycielem. A tak świat marzeń stał się światem jak najbardziej rzeczywistym, co uzmysławia z jednej strony zdziwienie sportowej Polski, a z drugiej liczne gratulacje napływające z okazji awansu.

Gratulacje szczerze, choć niejedni się dziwi, jak to możliwe, że te Sułkowice będą miały zespół w ekstraklasie. Jednocześnie środowisko piłki ręcznej cieszy się, że w tej dyscyplinie pojawił się taki świeży powiew zapału, wiary w pracę, który prowadzi do sukcesów zdawałoby się niemożliwych. Bo rzeczywiście ciężko dziś znaleźć drużynę w jakiejś liczącej się dyscyplinie sportu - a do takich zalicza się piłka ręczna - która awansuje, raz - z tak małego ośrodka, a dwa, co jeszcze bardziej warte podkreślenia, niemal wyłącznie swoimi siłami.

To oczywiście, że takie nastawienie się na pracę od podstaw wyników od razu nie daje. Łatwiej jest kupić drużynę, przepychać się do góry z pełnymi kieszeniami. No ale kogo w Sułkowicach stać na szastanie pieniędzmi? A poza tym ciągle gdzieś tam w nas przetrwało

to przekonanie, że w sporcie nie wszystko można mieć za pieniądze... Żyjąc tym przekonaniem trzeba jednocześnie mieć dużo samozaparcia i cierpliwości, by na ten sukces zapracować od podstaw. W Sułkowicach Piątkowskiemu trzeba było 15 lat, trzech czy nawet czterech drużyn budowanych od podstaw, by Gościbia do ekstraklasy sama dojrzała.

Dziś, we wspomnieniach, trenerowi zdaje się, że najlepsza była ta pierwsza drużyna z Wolską, Latoń. To z nimi już był gotów podbić polską ligę. Ale nie podbił, może dlatego, że budowa drużyny musi przebiegać metodą prób i błędów, a może po prostu ten pierwszy zespół postrzegany jest jako najlepszy tylko z trenerkiego sentymentu. Kto to wie. W klubowej kronice zapisane jest z tamtego okresu zarówno mistrzostwo Polski junierek młodszycy, i wicemistrzostwo junierek, tak jak i zaznaczenie, że zespół miał szansę awansu do ekstraklasy już w 1993 r. Przegrał wówczas rywalizację z ówczesnym MKS Lublin, który po przekształceniu w Montex niepodzielnie rządził przez wiele lat na parkietach polskich, znany był i w Europie. Niedługo po tym Gościbia musiała stoczyć swoją pierwszą, ale nie ostatnią walkę o przetrwanie. Sukcesy przeplatane były stanami depresyjnymi związanymi z życiem z dnia na dzień. Tymczasem siła woli pozwalała nie tylko przeżyć, ale i wychowywać kolejne reprezentantki Polski junierek, drużyny młodzieżowej, z talentu których korzystały głównie AZS z Gdańska, Wrocławia, Katowic. Piątkowski cieszył się wówczas, że jego dziewczyny poprzez piłkę ręczną trafiły nie tylko do sportu, ale i do nauki. Nigdy wcześniej nie było w Sułkowicach tak wielu studentek.

15 lat, to mało i dużo zarazem. Dziś można grać w piłkę ręczną w Sułkowicach i uczyć się w Krakowie, nie stanowi to żadnego problemu. Za to na pewno połączenie pędu do sportu i nauki spowodowało, że zespół z Sułkowic dojrzał do tego, by znaleźć się w ekstraklasie. I przy okazji dziewczyny to swoje rodzinne miasteczko wyprowadziły z anonimowego świata. Może ktoś będzie im kiedyś za tę babską promocję Sułkowic wdzięczny.

Janusz KOZIOL



Redaktor Janusz Koziol (z lewej) i reporter Polskiego Radia Kraków Piotr Skrobot



W „Dzienniku Polskim” red. Jerzy Filipiuk wywiad z trenerem zatytułował

Z pomocą sponsorów i... żony

- Przed rokiem Gościbia do ostatniej kolejka była liderem i niemal pewnym kandydatem do awansu do ekstraklasy...

- W ostatnim meczu przegraliśmy jednak u siebie z SMS Gliwice. Mieliśmy jeszcze szansę awansu, ale zrezygnowaliśmy z gier barażowych z Łącznościowcem Szczecin. Jestem bowiem realistą. Nie mając zapewnionych pieniędzy na występy w ekstraklasie, nie było sensu grać. Uznaliśmy poza tym, że lepiej będzie, gdy zespół dojrzeje, nabierze doświadczenia.

- Gościbia niemal przez cały sezon była liderem, poniosła tylko dwie porażki - na wyjazdach - z Sokółem Żary i AZS Katowice.

- W Żarach popchnięm błąd, za długo przetrzymując w bramce Bartkiewicz, natomiast w Katowicach przegraliśmy nic tyle z gospodyniami, co z... sędziami. Najlepszy mecz rozegraliśmy niedawno u siebie z... Kolporterem Kielce, ale to był tylko sparing. Trudno mówić o jednym jakimś najlepszym meczu w lidze. Graliśmy... skokami, prezentując świetną dyspozycję przez kwadrans, a potem - zwykle bezpiecznie prowadząc - kontrolowaliśmy rozwój sytuacji na parkiecie.

- Nowy sezon rozpocznie się we wrześniu. Czy już myśli Pan o nim w kontekście personalnych zmian?

- Mamy czas, żeby się przygotować do nowego sezonu. Będziemy się chcieli utrzymać w ekstraklasie. To nasz główny cel. Wiem już, że nie będzie dalej grała u nas Jandura. Z kolei Adamck, Latoń i Plewa kończą liceum i pójdą na studia. Liczę jednak na nie w przyszłości. Są młode, mają dobre warunki fizyczne. Mamy kilka naszych zawodniczek w różnych klubach, między innymi w Kolporterze Kielce gra Stokłosa, a w Nacie AZS AWF Gdańsk Maria Piątkowska, siostra Małgorzaty. Myślimy o pozyskaniu jakiejś znanej zawodniczki, ale takiej, która będzie zbliżona wiekiem do naszych szczypiornistek i umięjętnie wkomponuje się w zespół. Musimy bowiem uwzględnić naszą sytuację finansową.

Piątkowscy

trener Władysław

synowa Monika
lekarz

Lucyna
kierownik drużyny

Dariusz
sekretarz sekcji

- Ta ostatnia zależy w dużym stopniu od sponsorów. Kto pomagał Panu i drużynie w tych trudnych czasach?

- Cały czas szukamy strategicznego sponsora. Mogę jednak powiedzieć, że istniejemy dzięki uczynności i pomocy Tadeusza Rysia i jego żony Stefanii, prowadzących firmę Meble Ryś w Izdebniku, a także ich przyjacielom-koooperantom. Pomagają nam także bracia Wiesław i Janusz Światłoniowie, prowadzący Fabrykę Narzędzi Juco w Sułkowicach.

Niematerialną pomocą służy nam Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcące, których dyrektorką jest Aleksandra Korpala. Muszę także przypomnieć, że klub powstał dzięki Fabryce Narzędzi Kuźnia w Sułkowicach.

- Nie byłoby chyba piłki ręcznej w Sułkowicach bez... Pana, wieloletniego trenera i - od 1992 roku - także prezesa Gościbi. Ile lat trwa Pana przygoda z sułkowskim sportem?

- Już 45. Dobrze pamiętam, jak w 1958 roku stanąłem w bramce... piłkarskiej zespołu Sułković w meczu z LZS Drogina, wygranym 5-3. Za młodych lat chciałem być drugim bramkarzem w Wiśle Kraków, ale nic z tego nie wyszło. W 1966 roku założyłem męską drużynę piłki ręcznej Start Sułkowice. Przez 3 lata pracowałem jako trener w Tunezji. W 1987 roku zacząłem pracę szkoleniową w Gościbi. Po powrocie z Tunezji postanowiłem, że nie będę już prowadził zawodowego zespołu. Zająłem się dziećmi. Po 4 latach pracy zajęliśmy czwarte miejsce w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Gnieźnie. W 1992 roku zostaliśmy mistrzami Polski, a rok później - w Sułkowicach - zdobyliśmy „srebro” w juniorkach starszych.

- Kierowniczką zespołu Gościbi jest Pana żona - Lucyna...

- Żona jest cały czas ze mną. 19 października minic 35 lat od naszego ślubu. Lucyna to dobry duch zespołu. Ja jestem cholerykiem, a żona ma spokojny charakter. To dobry układ dla Gościbi.

- Niech więc trwa on nadal. Już w ekstraklasie.

Jerzy FILIPIUK

Sułkowice mogą być dumne ze swojej drużyny!

Tym zdaniem zakończył relację z meczu Gościbia Meble Ryś - Sokół Żary (wynik 24:17) reporter Telewizji Kraków Maciej Starowicz o 10 wieczór w Sprawozdawczym Magazynie Sportowym. Jak zwykle w audycji pokazano fragment meczu, następnie red. Starowicz przeprowadził kilka króciutkich wywiadów (zob. zakończenie).

Mecz rozpoczął się z opóźnieniem (prezentacja, odczytanie listu od wojewody, wręczenie pucharu od przewodniczącego Rady Miejskiej Piotra Pulki, kwiaty dla zawodniczek, „sto lat” od kibiców dla drużyny, zdjęcia ze sponsorami). Na trybunach zjawił się komplet widzów, wśród nich były zawodniczki Gościbi.

Również z opóźnieniem rozkojarzone „gościbniociki” weszły w normalny rytm gry - pierwszą bramkę zdobyły dopiero w szóstej minucie. Na szczęście dalej „było już z górki” i wreszcie taniec radości po meczu, szampan, znowu zdjęcia i gratulacje.

Zawodniczki podziękowały kibicom za doping we wszystkich pierwszoligowych spotkaniach. Kilkadziesiąt minut później szczęśliwe i odprężone były na spotkaniu z zaproszonymi gośćmi, władzami gminy i starostwa, ze sponsorami.

Trener już na spokojnie powiedział:

- Awans w pierwszej kolejności jest zasługą wszystkich dziewczyn, które grały w 15-letniej historii sekcji piłki nożnej Gościbi. Im przede wszystkim dziękuję. Dziękuję każdemu, kto zrobił tej drużynie choćby najniższą przysługę. Nie sposób ich wszystkich wymienić.

W czasie spotkania podziękowano sponsorom, o których napiszemy w majowej „Klamrze”. Powróćmy do wieczornego sprawozdania telewizyjnego. Redaktor Starowicz stwierdził:

- Panie trenerze, nadszedł najpiękniejszy dzień w pańskiej karierze.

- Cieszę się szalenie razem z dziewczynami. To jest osiągnięcie naszego, mojego życia... Nie mogę mówić... (wzruszenie odebrało głos Piątkowskiemu).

Małgorzata Piątkowska: - Czekaliśmy prawie 15 lat, jesteśmy naprawdę strasznie szczęśliwi. Większość zawodniczek jest ze Sułkowic. Drużynę tworzyliśmy od początku, od szkoły podstawowej. Tym bardziej nasza radość jest ogromna.

Bożena Bartkiewicz: - Wyszedł mi sezon. Myślę, że zasłużenie awansowałyśmy, dzisiaj to udowodniłyśmy.

Alicja Głowczak: - Jest to młoda drużyna, ona będzie dopiero zdobywać doświadczenie. Wola walki i ambicja u tych dziewcząt jest tak ogromna, że myślę, iż będzie dobrze i zespół utrzyma się w ekstraklasie.

tekst i zdjęcia Stefan BOCHENEK

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ W SUŁKOWICACH

W Niedzielę Palmową po raz pierwszy od bardzo wielu lat widzowie obejrzeni w Sułkowicach Misterium Męki Pańskiej. Scenariusz w oparciu o Ewangelię oraz film „Dzień, w którym umarł Chrystus” napisał ks. Paweł Drobný, równocześnie reżyser przedstawienia.

Widząc wielkie zaangażowanie młodych aktorów na próbie generalnej w sobotę, reporter „Klamry” postanowił, że trzeba ich wymienić. (zob. str. 13)

Oprócz ministrantów ze szkoły podstawowej i gimnazjum w misterium grali uczniowie i uczennice naszego gimnazjum.

Księdzu Pawłowi pomagał katecheta Zbigniew Łapa, scenografię zaprojektował i wykonał artysta plastyk pracujący w gimnazjum Jan Socha. Po drugim niedzielnym przedstawieniu obrazy tego artysty zakupili na licytacji widzowie, a cały dochód przeznaczono na sztandar dla gimnazjum.



Młodzi aktorzy występowali w pięknych strojach i na scenie Klubu „Kuźnia” stworzyli niezapomniany nastrój spotęgowany wspaniałą muzyką, grą świateł i doskonałą scenografią.

Przedstawiali dwukrotnie, o 17-tej i 19-tej. Pierwszy występ zgromadził komplet widzów.

Przed rozpoczęciem misterium ks. Paweł życzył widzom, aby przedstawienie dostarczyło im przede wszystkim przeżyć religijnych.

Pierwszy akt rozgrywa się w Betanii, w drugim przenosimy się do Jerozolimy, do pałacu arcykapłana Kajfasza, gdzie rozczarowany swym Mistrzem Judasz postanawia Go zdradzić. Następnie w Wieczerniku jesteśmy świadkami ustanowienia Eucharystii i spotkania Jezusa z Matką. Wraz z apostołami idziemy ze Zbawicielem do ogrodu Gethsemani.

Smutna jest moja dusza aż do śmierci.

Zostańcie tu i czuwajcie ze mną.

Ojcze mój, oddal ode mnie ten kielich. Jednak nie jak ja chcę, ale jak Ty niech się stanie.

Prosiłem ich, żeby czuwali, a oni uciekli, uciekli do snu. A chciałem im przecież pokazać, że idę ku śmierci, ku śmierci jak człowiek.

Ojcze, proszę Cię jeszcze raz. Abba, Ojcze, Tatusiu, proszę Cię, jeśli chcesz, niech mnie ten kielich ominie, ale jeśli nie i muszę go wypić, niech się dzieje wola Twoja.

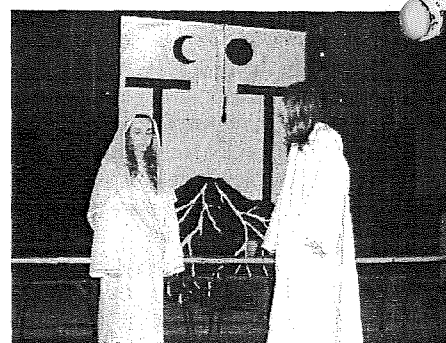
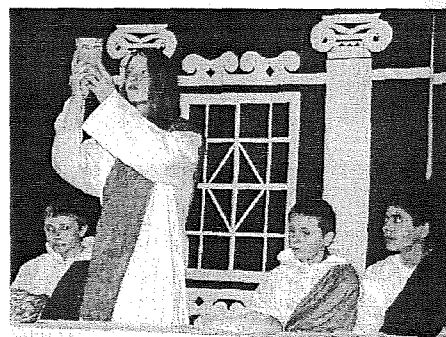
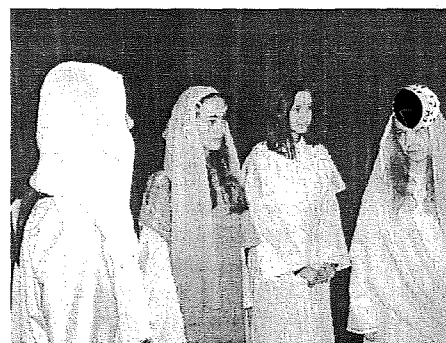
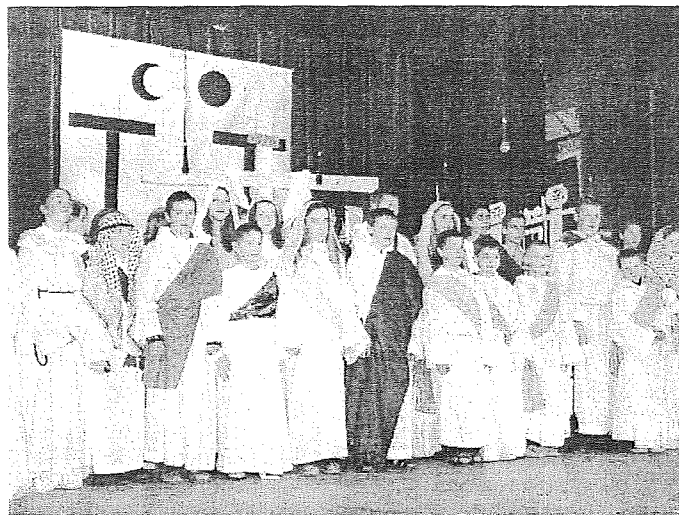
Jeszcze śpicie i odpoczywacie? Wstańcie, chodźmy. Oto zbliża się mój zdrajca.

Kolejne sceny są bardzo dynamiczne: uwięzienie Jezusa, przesłuchanie u Kajfasza, zaparcie się Piotra, sąd Pilata. Ostatni akt: Via Crucis - Droga Krzyżowa. Ciemność. Cisza. Długa cisza. Nagle rozbłyskają światła, z głośników brzmi potężne *Alleluja* Haendla.

Wzruszeni widzowie biją gromkie brawa dla wykonawców i twórców przedstawienia.

Bardzo wam wszystkim dziękujemy. Bóg zapłać!

tekst i fot. Stefan BOCHENEK
(zdjęcia po prawej ułożone chronologicznie)



Śp. JAN MALINA (1960 - 2003)

Po krótkich cierpieniach zmarł Jan Malina. Żył niespełna 43 lata.

Ogromny żal ogarnął licznych przyjaciół Zmarłego, złączyli się w żalobie z Jego żoną Małgorzatą i dziećmi: Kasią, Przemkiem, Mirkiem, z całą rodziną.

Swoje życie związał z F.N. Kuźnia, gdzie od kilku lat był szefem ochrony obiektów. Pasją Janka zawsze był sport. Przypomnijmy fragmenty wywiadu, jakiego udzielił „Klamrze”. Pełnił wówczas funkcję prezesa sekcji piłki nożnej KS Gościbia.

- Kiedy zagrałeś pierwszy mecz w drużynie seniorów Gościbi?

- Miałem zaledwie 15 lat. W meczu o mistrzostwo IV ligi z Turabaczem Mszana Dolna zastąpiłem dobrego gracza, równocześnie trenera, pana Stefana Jasiółka. To był początek mojej 22-letniej kariery piłkarskiej.

- Które mecze uważasz za najważniejsze w Twojej karierze?

- Jest takich wiele. Przykładowo z Wisłą, w której grali wówczas reprezentanci Polski: Kazimierz Kmiecik, Andrzej Iwan, Zdzisław Kapka i inni. Przegraliśmy co prawda 7:2, ale ja strzeliłem jedną bramkę dla Gościbi. Również zdobyłem pierwszą, historyczną bramkę po naszym awansie do ligi okręgowej.

- Już nie kopiesz piłki...

- Koniec czynnego uczestnictwa w meczach i drużyny jest dość przykra. Obecnie kopię jednak piłkę w oldbojach.

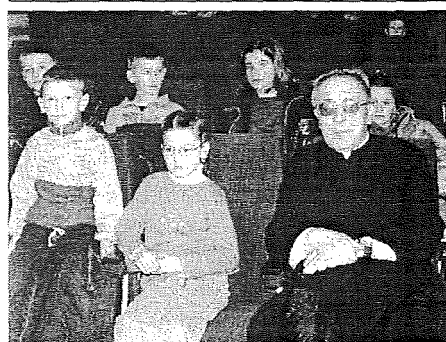
(„Klamra” nr 11 z 1999)



Pogrzeb śp. Jana Maliny odbył się 29 marca. W ostatniej drodze od Zielonej do kościoła na Mszę św. i cmentarz Zmarłego w modlitewnej zadumie odprowadzało bardzo wielu ludzi, zwłaszcza koledzy z pracy, sportowcy, orkiestra dęta, strażacy, przyjaciele i sąsiedzi.

Niech aniołowie
Zawiodą cię do raju,
A gdy przybędziesz,
Niech przyjmą cię męczennicy
I wprowadzą do krainy
Życia wiecznego.
Chóry anielskie
Niechaj cię podejmą
I z Chrystusem zmartwychwstałym
Miej radość wieczną.

B



OBSADA

Jezus - Sławomir Garbień
Maryja - Karolina Moskal
Maria - Anna Turcza
Marta - Maria Ziembła
Magdalena - Kamila Stręk
Salome - Karolina Leśniak
Rachela - Iwetta Krasek
Klaudia - Faustyna Drózdź
Odźwierna - Ada Cora
Weronika - Karolina Leśniak
Gamaliel - Jan Marek
Kajfasz - Artur Sroka
Annasz - Krzysztof Postawa
Pilat - Jan Kuchta
Kasjusz - Mateusz Soltys
Longinus - Jacek Śmielek
Piotr - Mateusz Twardosz
Judasz - Marek Motal
Jan - Janusz Pulka

Tomasz - Bartłomiej Bochenek
Filip - Krzysztof Śmielek
Bartłomiej - Jakub Śmielek
Mateusz - Paweł Sroka
Jakub Starszy - Marek Bargiel
Tadeusz - Tomasz Kuchta
Szymon - Tomasz Mielecki
Andrzej - Bogdan Sroka
Jakub - Jacek Śmielek
Nikodem - Robert Biela
Józef z Arymatei - Jacek Śmielek
Żołnierz - Artur Malin a
I świadek - Tomasz Mielecki
II świadek - Mateusz Ciuchciński
III świadek - Piotr Włoch
Anioł - Joanna Welna
Szatan - Magdalena Ciężkowska
Malchus - Mateusz Ciuchciński

Szpicbródka, Srol, Heśla i inni

Pan Stanisław Ziembła: Po przeczytaniu bardzo ciekawego artykułu pani Urszuli Woźnik-Batko rozmawiałem o sułkowickich Żydach z moimi przyjaciółmi Romanem Bargłem, Stanisławem Postawą i Stanisławem Mieleckim.

W chwili wybuchu wojny w Sułkowicach mieszkało dziesięć rodzin żydowskich – stwierdziła Stefania Postawa, której krótkie wspomnienie zapisałem w 14 tomie „Mego pamiętnika”. Były to rodziny: Fischerów, Fischgrundów (trzy rodziny), Federgrindów, Klaphardów, Ofnerów, Leiberów, Kintzlingów, Rychtmanów. Łącznie 23 mężczyzn, 30 kobiet i 7 dzieci. Wszystkie te rodziny trudniły się handlem. Jedne miały sklepy i karczmę w Sułkowicach, inne zajmowały się handlem obwoźnym.

Jeśli tekst nada się do „Klamry”, to proszę go zamieścić. Napisałem tę notatkę z trudem, ponieważ kilka tygodni temu zламаłem rękę, więc dwie strony podyktowałem mojej prawnuczce.

Na granicy Sułkowic i Harbutowic mieszkał Żyd Koumus, którego nazywano Szpicbródką, ponieważ nosił szpiczastą brodę. Handlował czym się dało: trunkami, octem, „artykułami mieszanymi”, nawet pijawkami. Swego syna Ludwika wykształcił na technika leśnika. W tym czasie leśnik Ludwik miał dużo roboty przy wyrębie lasów i przy parcelacji zalesionych dużych części majątków dworskich z Izdebnika (tzw. Pańska Olszyna, Święty Michał, Głębiec) i Jastrzębi (Groby).

Handlarz Leiber osiedlił się w Sułkowicach na Górcie. Ożenił się z siostrą Heśli. Mieli dwóch synów – Joska i Romka oraz cztery córki – Hankę, Dorkę, Lipkę i krawcowa Rózię.

W sąsiedztwie Leibera mieszkał rabin, ale nie pamiętam jego nazwiska. Trudnił się ubojem koszernym dla miejscowych i okolicznych Żydów.

Żyd ps. Kasztan handlował złomem żelaznym. Inny - Fischer ps. Wiatrus osiedlił się niedaleko kościółka św. Zofii. Jak większość Żydów zajmował się handlem.

Z rodziny Rychtmanów Wilk osiedlił się w Budzowie i miał karczmę na rozgałęzieniu dróg Zembrzyce – Jachówka. Dolek na ul. Smolki w Krakowie-Podgórzu zatrudniał sporo ludzi w swym zakładzie wyrabiającym puderniczki, papierośnice itp. Szymon w Sułkowicach kupił kilkanaście hektarów ziemi. Wybudował dom z dużym podwórzem, na którym stały magazyny na wyroby sułkowickich kowali i sklep, w którym sprzedawała jego żona i córka Hanka.

Koło rynku były sklepy „towarów mieszanych” Trzmila ps. Czerwonka, Srula (nazywałam się go „Srol”) i Maksa, zięcia Kintzlingera.

Za rynkiem w dużym domu mieszkały trzy rodziny żydowskie: handlarzy wyrobami włókienniczymi Kintzlingra i Sijka oraz fryzjera Klapola.

Ofner był piekarzem, miał dwóch synów. Dom Heśli stał naprzeciwko dzisiejszego WDT. Obok Cepelii Żydzi mieli bożnicę (bóżnicę) i łaźnię.

Kilkunastu Żydom udało się zbiec z Myślenic i Skawiny. Znaleźli schronienie również w Sułkowicach.

Tyle z notatek pana Ziembli.

Pani Jadwiga Boguniowa opowiadała w „Klanrze” (nr 11 z 1998):

Przez pewien czas moja Mama [Maria Kocembowa] przechowywała w szopie kilku Żydów. Ja im tam w rondelku jedzenie nosiłam. Pięć lat temu przyjechał z Izraela stary Żyd z wnukami, odwiedzili grób mojej Matki. Prosił, abym opiekowała się nadal mogiłą jego wybawicielki.

Zaraz po wojnie niektórzy sułkowiccy Żydzi wrócili, aby załatwić sprawy majątkowe, tzn. sprzedać grunt i domy. Jak to się mówi, obie strony doszły do porozumienia.

Pan Stanisław Ziembła podał redaktorowi jeszcze wiele historycznych informacji. Trzeba ocalić je od zapomnienia. (B)

Szkody wyrządzone przez dziki, sarny i jelenie

Urząd Miejski informuje, że szkody wyrządzone przez dziki, sarny i jelenie w uprawach i plodach rolnych należy zgłaszać w formie pisemnej na poniższe adresy kół łowieckich.

Numer obwodu 52 – Koło Łowieckie „Sarenka” ul. Mickiewicza 47 32-400 Myślenice

Teren objęty działalnością: góra Dalin od Jawornika do Sułkowic po drogę w Jasienicy

Numer obwodu 56 – Koło Łowieckie „Orzeł” ul. Dąbrowskiego 73 32-400 Myślenice

Teren objęty działalnością: Gościbia, Jaworze Numer obwodu 45 – Koło Łowieckie „Szarak”

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 10/14 32-050 Skawina

Teren objęty działalnością: od strony Izdebnika i Woli Radziszowskiej do drogi na Kraków

Numer obwodu 44 – Koło Łowieckie „Lew Bór” 30-961 Kraków 5 skr. poczt. 9

Teren objęty działalnością: od drogi w Krzywaczce do Rudnika po drogę na Myślenice, Krzywaczka, Biertowice i Rudnik od strony Bęczarki

Numer obwodu 17 – Koło Łowieckie „Myśliwiec” Lanckorona

ul. Litewska 23/50 30-014 Kraków

Teren objęty działalnością: od Pomnika Sanguszki w Harbutowicach do Biertowic, do skrzyżowania od strony Lanckorony

Uwaga: Zaistniałe szkody należy zgłaszać pisemnie w w/w kołach łowieckich w ciągu siedmiu dni od daty jej powstania. Wniosek powinien zawierać dane poszkodowanego, obszar i rodzaj uprawy, na którym zaistniała szkoda.

**POLONEZA, FAVORITKĘ, FIATA 126p lub inną
KUPIĘ.**

**Może być do remontu.
tel. 012 373 07 31
kom. 0 601 71 55 93**

Pomieszczenia do wynajęcia

Urząd Miejski w Sułkowicach informuje, że posiada pomieszczenia do wynajęcia w budynku byłego przedszkola w Rudniku o łącznej powierzchni użytkowej 237 m² wraz z przyległym terenem.

Wszelkie informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach, pokój nr 11 lub telefonicznie: 272 14 22 albo 273 20 75 wew. 18.

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły przy Zespole Szkół Zawodowych i LO w Sułkowicach organizuje

KURS SPAWACZA

(SPAWANIE ELEKTRYCZNE PIC i PIE)

Zajęcia odbywać się będą w Warsztatach Szkolnych ZSZ i LO w Sułkowicach.

Kurs obejmuje 100 godzin zajęć w tym 40 godzin teorii i 60 godzin praktyki. Koszt kursu 1000 złotych. Opłata obejmuje egzamin.

Zajęcia rozpoczną się od maja 2003 roku. Bliższych informacji udziela wicedyrektor szkoły Piotr Pulka oraz instruktor Andrzej Cwiertnia. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 273 20 08. Zapraszamy.

Zdjęcia sklepów

W kolejnych numerach „Klamry” zamieścimy zdjęcia pozostałych sklepów, gdzie można kupić nasz miesięcznik.

Wszystkim Paniom i Panom pracującym w tych sklepach bardzo dziękujemy.

REKLAMY do „Klamry”

przyjmuje w sekretariacie Urzędu Miejskiego Małgorzata Dziadkowiec w godzinach urzędowania (8-15).
Ogłoszenia drobne są bezpłatne!

Być ze wsi Czy to znaczy być gorszym?

Rozmowa z uczniami Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach

Czy czujecie się gorsi od waszych „miastowych” rówieśników, którym przyszło mieszkać na przykład w stolicy?

Michał: A właściwie dlaczego ja miałbym czuć się gorszy? Co mnie od nich różni? Nic takiego nie dostrzegam.

Tomek: Nie ma powodu do kompleksów tylko dlatego, że mieszkam na wsi. Wręcz przeciwnie, jestem z tego dumny.

Maciek: Dzisiaj nie ma zasadniczych różnic między miastem a wsią. Tu i tam ludzie żyją podobnie. A poza tym, jeśli chcę znaleźć się w mieście, wsiadam w autobus lub pociąg i za chwilę docieram na miejsce. To już nie te czasy, kiedy mówiło się o „wsiach zabitych dechami”.

Magda: My ubieramy się tak samo jak nasi rówieśnicy z miasta. Słuchamy tej samej muzyki, oglądamy MTV i VIVE, czytamy te same gazety, mamy podobnych idoli oraz te same zainteresowania. A więc nie wiem, w czym niby mielibyśmy być gorsi? Chyba nic takiego nie ma.

Czyli nie ma niczego, co odróżnia wieś od miasta?

Jadzia: No, nie do końca. Na wsi jest więcej ciszy i przestrzeni. Żyje się trochę spokojniej. Poza tym u nas nie ma takiego stresu.

Kasia: Chyba jest jeszcze coś ważnego – mniej zagrożeń. W wiejskiej szkole, do której chodziłam, nie było czegoś takiego jak „uczniowska fala”. Nikt nie był terroryzowany i nie płacił haraczu starszym kolegom. Na szczęście nie było też problemów z narkotykami i nikt odrzucony nie snuł się po korytarzu.

Michał: Łatwiej jest się czegoś nauczyć. Panuje powszechnie przekonanie, że miejskie szkoły mają wyższy poziom, ale jeśli chcesz się czegoś naprawdę nauczyć, to bez własnej pracy niczego nie osiągniesz. Możesz chodzić do superliceum, a być zwykłym kujonem, bez pasji i pędu do wiedzy. I odwrotnie – w małej miejscowości też można trafić na świetnych nauczycieli i zdobyć solidne wykształcenie. Najwięcej zależy przecież od nas samych, trzeba o ty pamiętać!

OK. Wszystko fajnie, ale powiedzcie mi szczerze czy kiedykolwiek ktoś nazwał was „wieśniakami”?

Wszyscy: Tak, nam się to przytrafiło!

Co pomyśleliście o kimś, kto was tak nazwał?

Jadzia: Że ma problem z samym sobą, może jakieś kompleksy, bo atakuje innych z powodu, który sam sobie uroił. To tak jakby śmiać się z kogoś, że jest Chińczykiem albo że nosi dżinsy. Nie ma sensu tego komentować.

Maciek: Słyszając te słowa po prostu zignorowałem je, bo z głupim nie pogadasz. Przepraszam za to wyrażenie, ale taka jest prawda.

Siedzimy sobie teraz w korytarzu. Jakie zauważyliście różnice pomiędzy ostatnią szkołą a LO?

Kasia: Niewielką. Chyba tylko to, że jest więcej schodów i trzy sale komputerowe.

Magda: No właśnie. Przecież w czasach, kiedy Internet jest nawet w leśniczówce oddalonej od najbliższej drogi o kilka kilometrów, ty także możesz być w centrum ważnych wydarzeń. Z Nowego Jorku przeskakujesz do Sydney a stamtąd do Londynu. Świat zrobił się mały, a przecież te granice między wsią i miastem także się zatarły. Dzisiaj świat stał się globalną wioską.

Ale nie zaprzeczycie chyba, że młodzieży ze wsi trochę trudniej zdobyć wykształcenie. Żeby skończyć liceum lub iść na studia, musicie w młodym wieku opuścić dom i przeprowadzić się do miasta...

Kasia: Rzeczywiście tak jest, ale my od najmłodszych lat jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że nie wszystko mamy pod nosem. Na przykład ja dojeżdżam każdego dnia do szkoły 5 km autobusem i dla mnie jest to po prostu normalne. A jeśli później będę się chciała kształcić dalej, też jakoś sobie poradzę.

Maciek: My w ogóle przechodzimy chyba lepszą szkołę życia niż dzieci w mieście. Ona mają wszędzie blisko i wszystko podane jak na tacy, a my musimy trochę więcej popracować, nieco dalej dość, we wszystko włożyć więcej wysiłku. To dodaje nam chęci do życia i zapobiega lenistwu.

Michał: Jasne, że ktoś, całe życie spędził w Warszawie, wie jak się poruszać po tym mieście i co gdzie załatwić, jak dojechać, kogo zapytać o pewne rzeczy. Wcale nie jestem jednak zazdrosny.

A czy jest coś, czego wam brakuje na wsi, a co jest w mieście?

Jadzia: Nie, nie tęsknię za kinem czy kregielnią tuż za rogiem. Jak będę chciała, to po prostu tam pojadę. Może mam dalej niż mieszkankie Śródmieścia, ale co z tego?

Magda: Na wsi nie boje się wracać w nocy do domu. O dowolnej porze idę spokojnie przez wieś, bez obawy, że ktoś może nagle wybiec z bramy, żeby mnie pobić lub obrabować.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Dorota ZIEMBLA, kl. I LO

Powyższe teksty dostaliśmy od red. Anny Witalis-Zdrzenieckiej, która prowadzi w Ośrodku Kultury warsztaty dziennikarskie dla młodzieży. Dziękujemy.

Nowa pracownia komputerowa

Z techniką naprzód!

W ZSZ i LO w Sułkowicach powstała nowa pracownia komputerowa. Nowoczesne wyposażenie zapewnia najnowszy sprzęt komputerowy, serwer oraz nowe oprogramowanie. Pracownia umożliwia uczniom udoskonalenie wiedzy informatyczno-multimedialnej, a także ułatwia pracę nauczycielom.

W 2002r. liceum ogólnokształcące z ZSZ i LO w Sułkowicach zostało zgłoszone do ogólnopolskiego projektu zakładania pracowni komputerowych w liceach ogólnokształcących i gimnazjach. Warunkiem dla szkół było posiadanie odpowiedniego pomieszczenia wraz z zabezpieczeniami oraz dostęp do sieci internetowej.

Liceum Ogólnokształcącemu z Sułkowic, jako jednej z wielu wybranych szkół przyznano nową pracownię. Dzięki temu w szkole powstała druga już sala informatyczna. We wrześniu 2002r. odbyło się szkolenie powiązane z dostarczeniem sprzętu, instalacją komputerów i odbiorem pracowni przez opiekunów. Nad organizacją prac czuwała dyrekcja szkoły. Pracownia oddana została do użytku w listopadzie 2002r.

Wyposażenie sali stanowi 19 komputerów wraz z pakietem oprogramowania, serwer, drukarka laserowa oraz urządzenie wielofunkcyjne (skaner, drukarka, kopiarka, faks).

Nowa pracownia zapewnia uczniom efektywniejsze wykorzystanie komputera dzięki połączeniu z siecią internetową. Zwiększa to możliwość lepszego poznania zasad pracy w sieci oraz pracy grupowej i indywidualnej w opracowywaniu określonych zagadnień. Dostęp do Internetu stanowi dla nauczycieli doskonałe źródło informacji, m.in. o kursach, szkoleniach czy dokumentacji związanej z awansowaniem zawodowym, a także sprawami wychowawczymi i szkolnymi.

W szkole ma również powstać pracownia multimedialna, która umożliwi korzystanie z zasobów sieci internetowej poza lekcjami szkolnymi.

Nowa pracownia komputerowa z nowoczesnym wyposażeniem podnosi prestiż szkoły, promuje nabór nowych uczniów oraz zwiększa poziom wykorzystania informacji medialnej.

Joanna ROMANIUK

Zapisy do przedszkoli

Dyrektorki Przedszkoli Samorządowych w Sułkowicach informują, że zapisy dzieci do przedszkoli na rok szkolny 2003/04 trwać będą do 30 kwietnia 2003 r.

Rodziców prosimy o zgłaszanie się z dowodami osobistymi i zaświadczeniami o aktualnych szczepieniach dzieci.

Agresja - przemoc - mobbing

Pojęcia „agresja” i „przemoc” są dość trudne do jednoznacznego zdefiniowania ze względu na ich wieloznaczność oraz to, że są z jednej strony terminami bliskoźnacznymi (dotyczą tych samych stanów i zachowań psychicznych), a z drugiej – różnymi co do przyczyn, skutków i skali.

„Słownik języka polskiego” PWN z 1988r. definiuje agresję jako „zachowanie zmierzające do wywołania niezadowolenia lub gniewu na osobnikach lub rzeczach” (M. Szymczak. Słownik języka polskiego, t. I. Warszawa 1988, s.17): lac. aggressio = napaść.

W „Słowniku pedagogicznym” (1984) agresja zdefiniowana jest jako „działanie skierowane przeciwko ludziom lub przedmiotom wywołującym u osobnika niezadowolenie lub gniew. Celem agresji jest wyrządzenie szkody przedmiotowi agresji” (W. Okoń, Słownik pedagogiczny, Warszawa 1984, s.17)

Agresja umie przybierać formy fizyczne i psychiczne. To przemoc fizyczna, zadawanie ran, dyskryminacja, obraza ustna itp. Agresja słowna to ubliżanie, grożenie, wysmiewanie, dokuczanie, obrzucanie wyzwiskami, ośmieszanie, uszczypliwość lub kpiny. Agresja fizyczna to fizyczny atak na drugą osobę lub jej własność. Najczęściej przybiera formę bezpośrednią, kiedy to dochodzi do fizycznego kontaktu agresora z ofiarą (uderzenie, popchnięcie, kopnięcie, zadawanie ran). Agresja fizyczna umie mieć charakter instrumentalny (gdy agresor chce coś zdobyć lub osiągnąć cel) lub emocjonalny (gdy dziecko przeżywa lęk lub złość, bo np. zostało wysmiane).

Uwzględniając przedmiot, na który agresja została skierowana, wyróżnia się: agresję bezpośrednią – oznaczającą atak skierowany na drugą osobę lub na przeszkodę będącą źródłem sfrustrowania oraz agresję przemieszczoną – czyli agresję skierowaną na inne osoby bądź przedmioty związane w jakiś sposób z rzeczywistym obiektem agresji.

Natomiast przemoc wg „Słownika języka polskiego” M. Szymczaka to „siła przeważająca czyjąś siłę, fizyczna przewaga wykorzystywana do czynów bezprawnych dokonywanych na kimś; narzucana bezprawnie władza, panowanie; czyny bezprawne, dokonywane z użyciem fizycznego przymusu; gwałt”.

W literaturze psychologicznej można wyróżnić trzy podstawowe kryteria definicyjne przemocy. Są to: rodzaj zachowania, intencje i skutki. Biorąc pod uwagę kryterium zachowania stworzono na przykład definicje mówiące, że: przemoc to akty fizycznego krzywdzenia dziecka lub: przemoc to fizyczne lub umysłowe działanie na szkodę, wykorzystanie seksualne, zaniebdywanie lub maltretowanie dziecka poniżej 18 r. ż. przez osobę odpowiedzialną za jego rozwój.

W oparciu o kryterium skutków powstała definicja J. Kądzieli, która określa przemoc jako „takie wywieranie wpływu na ludzi, w którego wyniku aktualny poziom ich rozwoju somatycznego i duchowego jest mniejszy niż potencjalny poziom tego rozwoju” (P. Passowicz, M. Wysocka – Płeczyk, Przemoc – problemy definicyjne, [w:] red. J. Kuźma, Z. Szarota, Agresja i przemoc we współczesnym świecie, Kraków 1998, s.33).

Irena Pospiszyl, podjąwszy próbę połączenia tych wszystkich kryteriów, uważa, że przemoc to „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych

relacji” (I. Pospiszyl, Przemoc w rodzinie, Warszawa 1998, s.14).

Z punktu widzenia tych definicji agresja może być intencjonalna (celowa) lub rzadziej nieintencjonalna; przemoc zaś ma zawsze charakter intencjonalny.

Zarówno agresja jak i przemoc występują w każdej grupie wieku. Ze względu na środowisko, w którym powstaje, rozróżniamy agresję lub przemoc dotyczącą dzieci i młodzieży w rodzinie, szkole, środowisku lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym.

Spśród różnych form przemocy wobec dzieci do najczęściej występujących należą: krzywdzenie fizyczne, krzywdzenie emocjonalne, zaniedbanie opieki i molestowanie seksualne.

Krzywdzenie fizyczne oznacza wszystkie celowe formy zachowań, w wyniku których dziecko doznaje bólu bądź cierpienia (kary cielesne bądź inne formy przemocy zadawane z premedytacją). Brutalne długotrwałe znęcanie się nad dzieckiem powoduje chorobę zwaną Zespołem Maltretowanego Dziecka (ZMD).

Krzywdzenie emocjonalne (przemoc psychiczna) to agresja słowna i inne działania i zachowania rodziców, opiekunów, nauczycieli, którzy w zamierzony sposób odbierają dziecku lub uczniowi poczucie godności, bezpieczeństwa i miłości.

Niektórzy badacze podejmują próby definiowania przemocy przez podanie synonimów i tworzenia pola znaczeniowego tego wyrazu (agresja, nienawiść, ból, wrogość, zło, atak, cierpienie, brutalność, strach, walka, dominacja, rozpacz, broń, gwałt, krzyk, noc) oraz wskazanie jego antonimów (miłość, dobro, pomoc, bezpieczeństwo, przyjaźń, spokój, altruizm, łagodność, tolerancja).

Jak pisze Małgorzata Samujło (M. Samujło, Uwarunkowanie zachowań agresywnych dzieci i młodzieży w środowisku lokalnym, [w:] red. J. Kuźma, Z. Szarota, Agresja i przemoc we współczesnym świecie, Kraków 1998, s.142), przemoc jest uważana za formę wyrażania agresji jednostkowej i grupowej, za mechanizm regulujący stosunki międzyludzkie w różnych grupach, instytucjach, środowiskach społecznych. Tego typu zachowania mają także miejsce w instytucjach edukacyjnych i szkołach, placówkach opiekuńczo – wychowawczych i resocjalizacyjnych.

Szwedzkie słowo mobbing (mobbing) nie ma dokładnego polskiego odpowiednika a oznacza ono szykanowanie jednostki, zazwyczaj przez grupę. O zjawisku tym można mówić wówczas, gdy ofiara przez dłuższy czas jest wielokrotnie narażona na negatywne działanie ze strony innej osoby lub grupy osób. Prześladowania mogą przybierać formę pośrednią lub bezpośrednią. Mogą to być działania werbalne (wysmiewanie, złośliwości, groźby), inne działania negatywne (unikanie, izolacja, wrogie gesty, niszczenie rzeczy), aż do przemocy fizycznej włącznie (uderzenia, popchnięcia, ograniczanie wolności). Charakterystyczny jest brak równowagi sił w takich sytuacjach – dręczone dziecko nie umie się bronić, jest bezradne wobec prześladowcy. Ofiarą lub sprawcą szkan jest się zazwyczaj długo, często przez wiele lat. Mobbing rozumie się również jako terror psychiczny w miejscu pracy (np. z danych MEN wynika, iż 15% ogółu nauczycieli może być ofiarą mobbingu).CDN

Rozalia OLIWA
Krzywaczka

Współpraca z niemieckimi firmami

Szanowni Państwo,

W ślad za departamentem Rzemiósł, Małych i Średnich Przedsiębiorstw MG, PiPS informuję, że berliński Wydział Ekonomiczno-Handlowy Ambasady RP uruchomił na swojej stronie internetowej, pod adresem

www.wirtschaft-polen.de lub www.rfnbiznes.de

bezpłatna bazę danych polskich firm, zainteresowanych nawiązaniem współpracy z firmami w Niemczech.

Baza jest tak skonstruowana, że umożliwia samodzielne umieszczenie oferty współpracy oraz niezbędnych informacji dotyczących działalności firmy. Następuje to poprzez wprowadzenie danych do odpowiednich pól formularza, przy czym koniecznie należy wypełnić pola oznaczone gwiazdką i zaznaczyć właściwe okienka na liście wyboru w polach nieoznaczonych wpisaniem informacji jest dobrowolne.

Warunkiem zamieszczenia oferty w bazie będzie sprawdzenie przez WEH podanego adresu e-mail podmiotu wysyłającego. W przypadku, gdy firma nie posiada możliwości wypełnienia i przesłania formularza drogą elektroniczną może przesłać zgłoszenie listownie, może także zwrócić się do WEH z prośbą o przesłanie formularza za pośrednictwem faksu. Baza danych będzie aktualizowana na bieżąco, bowiem w zależności od wybranego przez firmę modułu (jeden, trzy lub sześć miesięcy) jej oferta zostanie automatycznie usunięta, jeśli nie będzie potwierdzona przed upływem tego terminu.

Wojciech Olszewski
Dep. Programów dla MSP
www.mar.p

Czy wiesz, że zdrowy śmiech...

- uruchamia wydzielanie hormonów: działających anty-stresowo i uodparniająco;
- zwiększa produkcję adrenaliny i noradrenaliny - hormonów, które uruchamiają wydzielanie endorfiny, działającej uspokajająco i kojąco na system nerwowy;
- działa przeciwalergicznie, dzięki gimnastyce układu oddechowego;
- przyspiesza uzyskanie trwałych pomyślnych wyników w leczeniu chorób układu krwionośnego i zmian zwyrodnieniowych;
- usprawnia funkcje układu oddechowego;
- wdech i wydech są pełniejsze, krew lepiej utleniona, mózg odżywiony...

więc śmieć się razem z nami!!!

"GAZETKA"

Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących
w Sułkowicach

Nr 4 (15) / 2003

ul. Szkolna 34, 32-440 Sułkowice tel./fax: (012) 273 20 08, tel. (012) 373 06 70, 373 06 71 e-mail: ZSZiLO@wp.pl

*Nauczyciele, Młodzież i Rodzice
Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących
w Sułkowicach
serdecznie zapraszają
do udziału w uroczystościach nadania
Liceum Ogólnokształcącemu w Sułkowicach
imienia „św. Jana Kantego”
Sobota, 26 kwietnia 2003 r.*

**MOŻLIWOŚCI KSZTAŁCENIA
MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH**
w Zespole Szkół Zawodowych
i Ogólnokształcących w Sułkowicach
**W ROKU SZKOLNYM
2003/2004**

SZKOŁY z MATURĄ LICEA i TECHNIKA

Zgodnie z obowiązującymi ramowymi planami nauczania we wszystkich liceach i technicach obowiązuje jednolity wymiar godzin nauczania przedmiotów ogólnokształcących tj. *języka polskiego, dwóch języków obcych, historii, wiedzy o społeczeństwie, wiedzy o kulturze, matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii, podstaw przedsiębiorczości, technologii informacyjnej, wychowania fizycznego i przysposobienia obronnego* – i wynosi 84 godziny tygodniowo w cyklu nauczania. Licum godziny te rozłożone są na trzy lata tj. w roku po 28 godzin tygodniowo, zaś w technikum na cztery, czyli w roku 22 godziny tygodniowo. Pozostałe godziny, do 35, przeznaczone są w zależności od typu szkoły i zawodu na: zwiększenie godzin przedmiotów ogólnokształcących (LO), na kształcenie ogólnozawodowe (LP) lub przygotowanie do określonego zawodu (Technikum).

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

– to szkoła dla uczniów zdecydowanych na kontynuację kształcenia uniwersyteckiego. Poszerzenie ww. obowiązkowych przedmiotów możliwe jest w grupach min. 7 osobowych. Proponowane rozszerzenia to:

– humanistyczne: *język polski, historia, wiedza o kulturze,*

– ścisłe: *matematyka i informatyka*

– językowe: *dwa języki obce*

LICEUM PROFILOWANE

– to szkoła dla uczniów o nie sprecyzowanym kierunku dalszego kształcenia zawodowego. W klasach o niżej wymienionych profilach 13 godzin tygodniowo w cyklu nauczania przewidziane jest następujące przedmioty:

– profil: **zarządzanie informacją.**
* Wyszukiwanie, selekcjonowanie i gromadzenie informacji

* Przetwarzanie informacji

* Upowszechnianie informacji.

– profil: **rolniczo – spożywczy**

* Podstawy techniki.

* Produkcja rolnicza.

* Podstawy przetwórstwa żywności.

* Przetwórstwo surowców roślinnych i zwierzęcych.

– profil: **kształtowanie środowiska**

* Środowisko i gospodarka jego zasobami.

* Obiekty w środowisku.

* Planowanie elementów środowiska.

– profil: **usługowo – gospodarczy**

* Przygotowanie do prowadzenia działalności usługowej.

* Obsługa klienta.

* Administrowanie przedsiębiorstwem usługowym.

TECHNIKUM

– to szkoła dla uczniów zdecydowanych na określony kierunek kształcenia zawodowego. Uzyskany tu tytuł zawodowy technika ułatwi kontynuowanie nauki w wyższych uczelniach lub pozwoli na podjęcie pracy w danym zawodzie. W zależności od wybranego zawodu program nauczania przewiduje różne przedmioty.

– Zawód: **technik mechanik**

Przedmioty specjalistyczne to: *Rysunek techniczny, Mechanika techniczna, Podstawy technologii maszyn, Maszynoznawstwo ogólne, Podstawy konstrukcji maszyn, Podstawy eksploatacji maszyn, Elektrotechnika i elektronika, Automatyka i robotyka, Pracownia techniczna*

Zajęcia specjalizujące: – obróbka skrawaniem lub eksploatacja pojazdów samochodowych począwszy od klasy III.

Dla zawodu: **technik mechanik**

– **mechanizacja rolnictwa**

przedmioty specjalistyczne to:

Podstawy techniki, Podstawy rolnictwa, Pojazdy rolnicze, Elektrotechnika, Maszyny rolnicze,

W programie uroczystości:

– o 8³⁰ – Msza Święta przy relikwiach św. Jana z Kęt w Kościele parafialnym w Sułkowicach – celebryje Ks. Prałat Władysław Gasidło

– o 10⁰⁰ – Apel okolicznościowy na boisku szkolnym – ul. Szkolna 34 – nadanie imienia, odsłonięcie tablicy pamiątkowej i poświęcenie obiektu szkolnego

– ok. 10⁴⁵ – „Nasz Patron”- spotkanie z młodzieżą w świetlicy szkolnej oraz zwiedzanie wystawy dokumentującej „prace z patronem” – spotkanie towarzyskie

– Uroczystości towarzyszy wystawa poplenerowa w Galerii Internat pt. „Św. Jan Kanty patronem Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach”, „Internat” ZSZiO w Sułkowicach ul. I Maja

cze, Podstawy ekonomii, Marketing, Zarządzanie firmą, Pracownia techniczna

– Zawód: **technik ekonomista**

przedmioty specjalistyczne to: Podstawy ekonomii, Technika biurowa, Statystyka, Zasady rachunkowości, Marketing, Elementy prawa, Ekonomia przedsiębiorstw, *Rachunkowość przedsiębiorstw, Technologia i towaroznawstwo, Język obcy zawodowy, Kultura zawodu, Pracownia ekonomiczno-informacyjna*

Specjalizacja: rachunkowość i rynek rolny lub bankowość począwszy od klasy III.

UWAGA! JĘZYKI OBCE!

W LICEACH i TECHNIKACH!

1. Uczeń wybiera dwa języki obce spośród następujących:

- język angielski
- język francuski
- język niemiecki
- język rosyjski
- język włoski

2. Przynajmniej jeden z języków musi być kontynuacją z poprzedniego etapu nauczania (SP, Gimnazjum lub prywatnie).

3. Lekcje prowadzone będą w miarę potrzeb w grupach między-oddziałowych zgodnie z zainteresowaniem młodzieży i stopniem opanowania języka.

4. W ostatnim roku, przed maturą, realizacja na poziomie rozszerzonym jednego języka obcego.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

– to szkoła dla uczniów nastawionych na uzyskanie wyłącznie podstawowych kwalifikacji zawodowych.

Dla zawodów: – **ślusarz, kowal i mechanik pojazdów samochodowych** – prowadzimy pełny cykl kształcenia teoretycznego i praktycznego.

Zajęcia dla zawodów: **stolarz i sprzedawca oraz innych** z klas wielozawodowych organizowane są na zasadach młodocianego pracownika.

MOŻLIWOŚCI KONTYNUACJI NAUKI „WŚRÓD SWOICH”

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Po Zasadniczej Szkole Zawodowej

TECHNIKUM o 3-letnim cyklu nauczania w zawodach:

Technik mechanik – dla absolwentów wszystkich typów zasadniczych szkół mechanicznych.

Technik handlowiec – dla absolwentów ZSZ w zawodzie sprzedawca.

Technik technologii drewna – dla absolwentów szkół zasadniczych w zawodach stolarz i tapicer.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

o 3-letnim cyklu nauczania.

Po Liceum lub Technikum:

SZKOŁA POLICEALNA

o 2-letnim cyklu nauczania:

Zawód: **technik informatyk**; Przedmioty specjalistyczne to: *Język angielski, Matematyka z elementami statystyki, Urządzenia techniki komputerowej, Systemy operacyjne, Sieci komputerowe, Programowanie biurowe, Multimedia i grafika komputerowa, Programowanie strukturalne, Programowanie obiektowe, Zarys wiedzy o gospodarce*

Zawód: **technik administracji** Przedmioty specjalistyczne to: *Podstawy wiedzy o państwie i prawie, Prawo cywilne, Prawo administracyjne, Postępowanie administracyjne, Prawo finansów publicznych, Prawo gospodarcze, Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych, Gospodarka i gospodarowanie, Zarys statystyki, Rachunkowość i analiza ekonomiczna, Socjologia i psychologia społeczna, Technika biurowa, Organizacja pracy biurowej, Język angielski*

WARUNKI KSZTAŁCENIA

Szkola pięknie położona, bezpieczna i przyjazna, łatwy dostęp komunikacyjny.

^ Lekcje w szkołach dla młodzieży odbywają się przez pięć dni w tygodniu w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰, w szkołach dla dorosłych trzy dni w tygodniu w godz. 14¹⁰ - 19¹⁰.

^ Nowoczesne wyposażenie sal dydaktycznych; pracownia informatyczna i multimedialna z internetem, biblioteka, sala gimnastyczna, siłownia i tereny sportowe.

^ Prężnie działające Warsztaty mechaniczne z kuźnią i samochodowa stacja diagnostyczna. Świadczymy usługi w zakresie diagnostyki samochodowej, naprawy maszyn i ciągników rolniczych, czyszczenia zboża, rolniczych prac polowych, obróbki żelaza oraz produkcji narzędzi i ozdób metalowych. Można tu odbyć szkolenie na prawo jazdy kategorii B i T, a także uzyskać uprawnienia spawacza oraz operatora kombajnów zbożowych.

^ Bogata oferta pozalekcyjna: koła przedmiotowe i zainteresowań - liczne sukcesy przedmiotowe i sportowe. Galeria sztuki „INTERNAT” z KAWIARENKĄ oraz świetlica, organizują spotkania artystyczne, plenery malarskie, wystawy, seminaria, kursokonferencje, turnieje i imprezy okolicznościowe. Możliwość korzystania z noclegów i ze stołówki.

^ Przy Szkole działa OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO.

^ Pamięć historii szkoły i tradycji sułkowskiego kowalstwa są pieczołowicie przechowywane w **Muzeum Szkolnym**

KRYTERIA I WARUNKI PRZYJĘĆ KANDYDATÓW DO KLAS PIERWSZYCH SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH DLA MŁODZIEŻY

PODSTAWA: Rozporządzenie MEN z dnia 27 sierpnia 2001 r. (Dz. U. Nr 97 z późniejszymi zmianami) oraz Decyzja Nr 1/2003 Małopolskiego Kuratora Oświaty w Krakowie z dnia 27 stycznia 2003 r.

§ 1

Podania o przyjęcie do klasy pierwszej, wraz z dokumentami, przyjmowane będą **od 12 maja do 13 czerwca 2003 r.**

§ 2

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

- oryginał świadectwa ukończenia gimnazjum lub poświadczoną przez dyrektora gimnazjum kopię tego świadectwa, (po jego otrzymaniu, lecz nie później niż 23 czerwca 2003 r.)

- oryginał zaświadczenia o wyniku egzaminu gimnazjalnego lub poświadczoną przez dyrektora kopię tego zaświadczenia, (po jego otrzymaniu, lecz nie później niż 23 czerwca 2003 r.)

- w przypadku ubiegania się o przyjęcie do szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe – zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kształcenia w określonym zawodzie,

- w przypadku ubiegania się o przyjęcie do szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe na zasadach młodocianych pracowników (stolarz, sprzedawca, klasy wielozawodowe) – umowę o naukę zawodu zawartą z pracodawcą.

- w przypadku kandydatów z wadami słuchu, wzroku, narządów ruchu i innymi schorzeniami orzeczenie kwalifikacyjne publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym publicznej poradni specjalistycznej,

- kartę informacyjną

- dwie fotografie (wymiar do legitymacji),

- oraz inne np. potwierdzające prawo do preferencji zgodnie z cytowanymi wyżej: rozporządzeniem MEN i decyzją MKO.

§ 3

Ogłaszanie wyników rekrutacji:

1) Listy kandydatów przyjętych do wybranej szkoły ogłoszone będą – **25 czerwca 2003 r. o godz. 9⁰⁰.**

2) Kandydaci umieszczeni na listach kandydatów przyjętych do szkoły, o których mowa w ust. 1, którzy złożyli kopie świadectwa ukończenia gimnazjum i kopię zaświadczenia o wyniku egzaminu gimnazjalnego, **obowiązani są najpóźniej do 27 czerwca 2003 r. do godz. 15⁰⁰** potwierdzić wolę podjęcia nauki w wybranej szkole poprzez doręczenie oryginałów wymienionych dokumentów.

3) Ogłoszenie ostatecznej listy kandydatów przyjętych do szkoły, nastąpi **30 czerwca 2003 r. o godz. 13⁰⁰.**

4) Kandydaci nie przyjęci do żadnej z wybranych szkół będą mogli w dniach **od 1 do 3 lipca 2003 r.** złożyć swoje dokumenty do innej szkoły, dysponującej jeszcze wolnymi miejscami.

5) Ogłoszenie dodatkowej listy przyjętych kandydatów nastąpi **4 lipca 2003 r. o godz. 12⁰⁰.**

§ 4

1. Kandydaci do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyjmowani będą na podstawie kompletu dokumentów dołączonych do podania. (Niezależnie od ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum i wyniku egzaminu gimnazjalnego)

2. Kandydaci do Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Profilowanego oraz Technikum przyjmowani będą na podstawie liczby punktów obliczonych w oparciu o przedstawione dokumenty.

§ 5

Kandydat do klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej może uzyskać **maksymalnie 200 punktów**, z czego:

100 pkt. – za wynik egzaminu gimnazjalnego
100 pkt. – za oceny i inne osiągnięcia wpisane na świadectwie ukończenia gimnazjum.

§ 6

Punkty za wynik egzaminu gimnazjalnego odczytane zostaną z zaświadczenia.

§ 7

1. Oceny z języka polskiego i trzech wybranych (w zależności od typu szkoły) zajęć edukacyjnych na świadectwie ukończenia gimnazjum punktowane będą następująco:

a) **celujący - 20 pkt.**

b) **bardzo dobry - 16 pkt.**

c) **dobry - 12 pkt.**

d) **dostateczny - 7 pkt.**

e) **dopuszczający - 1 pkt.**

co daje łącznie maksymalnie 80 punktów.

2. Trzy wybrane zajęcia edukacyjne, o których mowa w ust. 1 to:

- dla Liceum Ogólnokształcącego

- z rozszerzeniem językowym lub humanistycznym – **język obcy, historia, wiedza o społeczeństwie**

- z rozszerzeniem przedmiotów ścisłych – **język obcy, matematyka, informatyka.**

- dla Technikum (wszystkie zawody)

- język obcy, matematyka, informatyka

- dla Liceum Profilowanego

- profil: zarządzanie informacją – **matematyka, informatyka, wiedza o społeczeństwie.**

- pozostałe profile – **biologia, geografia, wiedza o społeczeństwie.**

§ 8

Za inne osiągnięcia ucznia wymienione na świadectwie ukończenia gimnazjum kandydat może uzyskać co najwyżej **20 pkt.** przy czym:

- a) za ukończenie gimnazjum z wyróżnieniem – **6 pkt.**

- b) za udział w konkursach organizowanych przez kuratora oświaty - co najwyżej **9 pkt.** w tym:

- finalistą konkursu ponadwojewódzkiego – **9 pkt.**

- finalistą konkursu wojewódzkiego – **7 pkt.**

- finalistą etapu rejonowego – **3 pkt.**

- wielokrotny finalistą konkursu wojewódzkiego – **9 pkt.**

- c) za osiągnięcia sportowe lub artystyczne do **5 pkt.** przy czym:

- osiągnięcia na szczeblu ponadwojewódzkim – **5 pkt.**

- osiągnięcia na szczeblu wojewódzkim – **3 pkt.**

- osiągnięcia na szczeblu powiatowym – **2 pkt.**

Osiągnięcia poszczególnych szczebli można sumować, lecz suma punktów liczonych do postępowania kwalifikacyjnego nie może przekraczać **5 pkt.**

§ 9

1. Konkursami, o których mowa w § 8 lit. b, organizowanymi przez Małopolskiego Kuratora Oświaty są konkursy przedmiotowe dla gimnazjalistów, a to: polonistyczny, języka angielskiego, matematyczny, chemiczny, fizyczny, historyczny i przyrodniczy oraz konkurs „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1904 - 1922. O niepodległość i granice Rzeczypospolitej”.

2. Laureaci konkursów organizowanych przez kuratora oświaty o zasięgu wojewódzkim i ponadwojewódzkim, których program obejmuje w całości lub poszerza treści podstawy progra-

mowej co najmniej jednego przedmiotu, przyjmowani są do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej niezależnie od kryteriów zawartych w statutach szkół.

§ 10

Do klas pierwszych Liceów i Technikum przyjęci zostaną w miarę wolnych miejsc Absolwenci gimnazjów którzy w postępowaniu kwalifikacyjnym uzyskają największą liczbę punktów i nie mniejszą niż 65 pkt.

§ 11

Dodatkowa rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży, dla tych absolwentów gimnazjów, którzy przystąpili do egzaminu gimnazjalnego w terminie późniejszym odbędzie się w dniach od 22 do 29 sierpnia 2003 r.

§ 12

W sprawach nie ujętych w powyższych warunkach stosuje się odpowiednie postanowienia zarządzeń będących ich podstawą oraz Statutu Szkoły.

Dyrektor Szkoły mgr inż. Aleksandra Korpala



ŚWIĘTY JAN KANTY
patronem
Liceum Ogólnokształcącego
w Sułkowicach

PLENER MALARSKO- RZEŹBIARSKI

W związku z planowanymi uroczystościami nadania imienia Dyrektora Aleksandra Korpala przy współudziale Stowarzyszenia Przyjaciół ZSZ w Sułkowicach zorganizowała PLENER MALARSKO – RZEŹBIARSKI poświęcony tej tematyce. Powstałe prace prezentowane są od 10 kwietnia 2003 r. w Galerii INTERNAT – ul. 1 Maja 64.

Redakcją Gazetki ZSZ i O
w Sułkowicach kieruje mgr Elżbieta Stopa

OGÓLNOPOLSKI MŁODZIE- ŻOWY TURNIEJ MOTORYZA- CYJNY MYŚLENICE – 2003

W środę 2 kwietnia 2003 r. w Zespole Szkół Techniczno Ekonomicznych w Myślenicach odbyła się powiatowa edycja Ogólnopolskiego Turnieju Motoryzacyjnego organizowanego przez: Starostwo Powiatowe – Wydział Edukacji oraz Komendę Powiatową Policji w Myślenicach – Wydział Ruchu Drogowego.

Do rywalizacji o miano najlepszego w powiecie zgłoszone zostały cztery drużyny reprezentujące: Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcące w Sułkowicach, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Myślenicach, Zespół Szkół Techniczno Ekonomicznych w Myślenicach i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Myślenicach.

Drużyny startowały w siedmiu konkurencjach:

1. Test z przepisów ruchu drogowego.
2. Sprawdzenie z umiejętności rozpoznawania części lub podzespołów pojazdu samochodowego mających wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego.
3. Sprawdzenie ze znajomości historii motoryzacji na podstawie zaproponowanej przez Komitet Organizacyjny literatury.
4. Sprawdzenie z udzielania pomocy przedmedycznej.
5. Sprawdzenie z umiejętności obsługi pojazdu samochodowego.
6. Jazda sprawnościowa motocyklem.
7. Jazda sprawnościowa samochodem osobowym.

Naszą szkołę ZSZ i LO w Sułkowicach reprezentowali: Adam Biela z V Tm i Rafał Lenik z IV LZ (ubiegłoroczni uczestnicy) oraz wyłonieni w drodze eliminacji międzyszkolnych Dariusz Piegza i Paweł Biela obaj z III LM, opiekunem drużyny był mgr inż. Włodzimierz Krasek.

Klasą dla siebie były ekipy z ZSTE w Myślenicach i ZSZ i LO w Sułkowicach pomiędzy którymi rozstrzygnięta się decydująca rozgrywka o zwycięstwo. Zwyciężyła drużyna z ZSTE i to ona będzie reprezentować Powiat na zawodach Wojewódzkich 12 kwietnia w Myślenicach.

Nasza szkoła zajęła prestiżowe 2 miejsce i otrzymała piękny puchar który stanie na półce obok pucharu z zeszłego roku (też 2 miejsce) i innych trofeów zdobytych przez reprezentantów szkoły w różnych mistrzostwach.

Opracował: W. Krasek

Biblioteka szkolna w nowym pomieszczeniu

Jesienią ubiegłego roku dowiedziałam się, że jest szansa na nowe pomieszczenie dla biblioteki szkolnej, nową pracownię komputerową i pracownię multimedialną. Informację tę przyjąłem z niedowierzaniem, choć w głębi serca wzbudziła ona nadzieję, że może jednak...

Dzisiaj pracujemy już w nowym pomieszczeniu. Na pozór małe wydarzenie, a ile przeszkód trzeba było po drodze pokonać! Kto ciekaw niech pyta panią dyrektor mgr inż. Aleksandrę Korpala. Funkcja, jaką piastuje, wymaga w naszych czasach nie lada zdolności menedżerskich. Jak przygotować dwie sale do podłączenia nowych komputerów, wyremontować pomieszczenie dla biblioteki i toalety dziewcząt - gdy w kasie pusto?

W tej sytuacji niezawodni okazali się starzy przyjaciele naszej Szkoły tj. ZN Kuźnia i Rodzice uczniów. W pomieszczeniu przeznaczonym na bibliotekę położono wylewkę, odmalowano ściany, położono parkiet i wymieniono lampy. To nowe lokum biblioteki jest przestronniejsze i jaśniejsze od poprzedniego. I choć brakuje jeszcze, np. karniszy i firan - to i tak to, co już osiągnęliśmy bardzo nas cieszy. Miałam okazję przekonać się, że również naszym uczniom sprawy te nie są obojętne. Dali temu wyraz, gdy pospieszyli z pomocą w przenoszeniu zbiorów, a i obecnie, gdy spontanicznie wyrażają swoje odczucia.

Jeszcze kilka słów o zamierzeniach i najbliższych planach. Otóż wraz z powstaniem (w sąsiednim pomieszczeniu) pracowni multimedialnej biblioteka, a z nią czytelnicy, uzyska dostęp do Internetu.

Uczniowie z niecierpliwością wypytują; kiedy to nastąpi? Odpowiadam: Już niedługo. Sądzę, że zbiegnie się to z uroczystościami nadania imienia św. Jana Kantego LO w Sułkowicach. Przygotowując się do tych uroczystości, biblioteka współorganizuje konkurs wiedzy o Patronie Liceum Ogólnokształcącego. Planujemy również przygotowanie wystawy okolicznościowej. I w związku z tym, wszystkich Czytelników, którzy posiadają publikacje o św. Janie z Kęt, obrazy czy jakiegokolwiek inne pamiątki, a zechcieliby je wypożyczyć bardzo proszę o skontaktowanie się ze mną telefonicznie (tel. 012 27 320 08) lub poprzez naszych uczniów, bądź znajomych.

Tą drogą pragnę również zarekomendować rodzicom nastolatków wybrane książki. Rodzice, częstokroć nieświadomie, popełniają pewne błędy wychowawcze. Aby je wyeliminować trzeba je sobie uświadomić i w tym mogą pomóc poradniki A. Faber, E. Mazlish: „Jak mówić, żeby dzieci się uczyły w domu i w szkole” oraz „Rodzeństwo bez rywalizacji. Jak pomóc własnym dzieciom żyć w zgodzie, by samemu żyć z godnością”

Natomiast bliskim i przyjaciółom osób cierpiących na depresję, a także im samym polecam książkę S. Atkinson „Jak wydobyć się z depresji” Wydaw. Naukowe PWN, 1998

Nauczyciel bibliotekarz: Alicja Sak

**Serdeczne życzenia
zdrowych, spokojnych
i radosnych
Świąt Wielkanocnych
życzy
Redakcja**

Czy telefon komórkowy szkodzi naszemu zdrowiu?

Odpowiedź na to i wiele podobnych pytań można było uzyskać podczas zorganizowanego w naszej szkole forum ekologicznego. Poruszana tematyka dotyczyła wszechobecnego promieniowania elektromagnetycznego. W ramach współpracy Koła biologicznego prowadzonego przez mgr Katarzynę Sitarz oraz Koła fizycznego, które prowadzi mgr inż. Sławomir Rylewicz udało się dotrzeć do wielu interesujących wiadomości na ten temat. W ciągu kilku miesięcy przygotowaliśmy zgrupowaliśmy wiele interesujących informacji i zdjęć. Komputerowego opracowania zdjęć podjął się nasz kolega z klasy I TH Mateusz Machnik, który wykazał się w tej dziedzinie dużym profesjonalizmem.

Głównym celem forum było zgłębienie natury promieniowania elektromagnetycznego, sposobów jego wykorzystania a przede wszystkim oddziaływania na organizm człowieka.

Dowiedzieliśmy się, że w sporej rodzinie fal elektromagnetycznych (które oczywiście różnią się długością) istnieją fale neutralne dla człowieka, fale wywołujące wrażenia wzrokowe (promieniowanie widzialne) oraz szereg fal negatywnie wpływających na nasz organizm. Do tych ostatnich należy chociażby promieniowanie ultrafioletowe, potrzebne aby w naszym organizmie wytworzyła się witamina D, jednak w nadmiarze powodujące poparzenia skóry mogące prowadzić do rozwoju na jej powierzchni groźnego nowotworu - czerniaka złośliwego. Innym przykładem promieniowania potrzebnego do diagnozowania wielu chorób a zarazem bardzo groźnego dla naszego organizmu jest promieniowanie rentgenowskie. Znane są również ciężkie przypadki zachorowań w związku z wojskowymi stacjami radarowymi. W przypadku urządzeń powszechnego użytku ciągle jest sporo niedomówień, brakuje norm i jednoznacznych dowodów. Można mówić o ich szkodliwości, jednak nie pociąga to skutków prawnych, choćby prawa do odszkodowań. Ze względów komercyjnych dopiero od niedawna prowadzi się poważniejsze badania lecz potrzeba kilku lat na ich wyniki. Do tego czasu profilaktycznie można nauczyć się ograniczać sytuacje niosące ryzyko związane z falami elektromagnetycznymi. Wyjaśnienie jakie to są sytuacje i jak się w nich zachować – było celem przygotowanego forum.

Naszą szczególną uwagę zwróciliśmy jednak na promieniowanie elektromagnetyczne, które emitowane jest przez urządzenia z naszego najbliższego otoczenia takie jak: telewizory, komputery, kuchenki mikrofalowe, urządzenia diagnostyczne w szpitalach i telefony komórkowe.

Po przeanalizowaniu wszystkich informacji jakie udało nam się zebrać doszliśmy do wniosku, że urządzenia te nieumiejętnie bądź

nadmiernie wykorzystywane mogą szkodliwie wpłynąć na nasz organizm. Zdając sobie sprawę, że urządzenia te są człowiekowi potrzebne i trudno byłoby z nich zrezygnować postanowiliśmy opracować parę zasad pozwalających na zminimalizowanie niekorzystnych skutków. Nie trzeba przecież wyrzucać od razu telewizora czy komputera, wystarczy pamiętać aby np.: zachować odpowiednią odległość od odbiornika, nie oglądać telewizora kiedy nie musimy (zdrowiej przecież iść w tym czasie na spacer), dokładnie wietrzyć przed snem pomieszczenia, w których pracował telewizor bądź komputer, nie zostawiać odbiornika z włączoną funkcją czuwania itp...Dużo uwagi poświęciliśmy szkodliwemu oddziaływaniu telefonów komórkowych. Zaprezentowaliśmy zdjęcia pokazujące przenikanie promieniowania z anteny telefonu w głębi mózgu człowieka. Wynikało z nich jednoznacznie, że najsilniejszy wpływ promieniowanie to wywiera na mózg dziecka. Doszliśmy do wniosku, że przecież można używać telefonu rozsądnie, nie musi być włączony cały czas, nie musimy nim szpanować, możemy prowadzić przez niego krótkie i istotne rozmowy a nie pozbawione celu pogaduszki.

Dodatkowo opracowaliśmy ulotki zawierające cenne rady związane z właściwym użytkowaniem niektórych sprzętów. Poniżej przedstawiamy tekst jednej z nich.

Rady na wszelki wypadek

Nie siadaj zbyt blisko telewizora – specjaliści BHP twierdzą, że najbezpieczniejsza odległość to ośmiokrotność przekątnej ekranu.

Nie śpij z włączonym telefonem blisko głowy. W badaniach EEG stwierdzono, że aktywność telefonu zakłóca fale mózgowie.

Staraj się nie ustawiać łóżeczka ani foteli, w których lubisz przesiadywać, blisko ściany, jeżeli za nią znajduje się pracujący komputer lub telewizor.

Sprawdź czy ekran ochronny w twojej kuchni mikrofalowej jest szczelny. Im starsza kuchenka, tym więcej mikrofal „przepuszcza”. Można to sprawdzić, mocując do drzwiczki kuchenki folię aluminiową. Jeśli podczas pracy urządzenia folia zacznie szeleścić, trzeba pomyśleć o jego zmianie.

Przeciwny Polak spędza przed telewizorem około czterech godzin dziennie, bardzo często po ośmiu godzinach pracy przy komputerze. Ogranicz ten czas. Daj odpocząć swoim oczom.

Uczennice ZSZ i LO w Sułkowicach
Lucyna Dęgoszewska, Kamila Grabowska,
Urszula Moroń, Marzena Szymaska
pod kierunkiem mgr Katarzyny Sitarz
i mgr inż. Sławomira Rylewicza

Czy wiesz, że...

CZŁOWIEK W PRZE-STRZENI KOSMICZNEJ

Pierwszą żywą istotą, która okrążyła Ziemię, był rosyjski pies, Łajka. Został on wystrzelony w Sputniku 2 w listopadzie 1957 i żyła przez tydzień w przestrzeni kosmicznej.

Pierwszym Amerykaninem, który okrążył Ziemię, był John Glenn. Dokonał trzech okrążeń Ziemi w kosmicznej kapsule Friendship w 1962.

W przestrzeni kosmicznej nie istnieje siła ciężkości, dlatego astronauta sprawiają wrażenie pozbawionych wagi. Dzięki temu mogą się swobodnie poruszać. Ważną częścią treningu astronautów jest przyzwyczajanie się do stanu nieważkości.

21 listopada 1969 roku astronauta Neil Armstrong opuścił pojazd księżycowy statku kosmicznego Apollo 11. Milion ludzi na całym świecie usłyszały jego słowa: „Dla człowieka to jeden mały krok, a dla ludzkości ogromny krok naprzód”. Był to jeden z najważniejszych momentów w historii badania przestrzeni kosmicznej. Po raz pierwszy istoty ludzkie postawiły stopę w innym świecie.

Cecylia Bernecka, Magdalena Bochenek,
Renata Postawa
pod opieką mgr inż. Sławomira Rylewicza

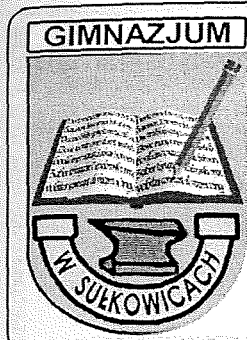
DZIĘKUJEMY

Samorząd Uczniowski, organizator akcji ZBIÓRKI ZŁOMU składa serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom Biertowic, Harbutowic, Rudn i Sułkowic, którzy odpowiedzieli na nasz apel.

Wynik zbiórki przekroczył nasze oczekiwania, dlatego nie wszędzie jeszcze dotarliśmy. Gdy tylko pogoda poprawi się, „zastukamy” tam gdzie jeszcze nie byliśmy. Poruszmy się ciągnikiem szkolnym i tarzyszy nam oznakowany samochód szkolny. Prosimy nie otwierać nikomu!

Niestety znaleźli się nieuczciwi współobywatele Gminy którzy podebrali złom przygotowany dla nas.

Składamy serdeczne podziękowania również **Panu Kierownikowi Stanisławowi Stopie i Panu kierowcy Leszkowi Garbieniowi** za wydatną pomoc podczas zbiórki złomu.



GIMNAZJALISTA

DODATEK INFORMACYJNY UCZNIÓW
GIMNAZJUM W SUŁKOWICACH

Nr 29

Wesołego Alleluja!



Wiosny w sercu
Ciepła w rodzinie
I obfitości na stole
Z okazji Świąt Wielkanocnych
Czytelnikom "Gimnazjalisty"

Życzy Redakcja

"PANTA REI"

Tuż nad horyzontem ziemi
Słońce budzi się do życia,
Oświetlając zyciodajnie
Białe płatki tulipanów.

Tuż nad zasłonami cienia
Wszystko stwarza się od nowa,
Od nasiona, do owoców,
Od powiewu do tęsknoty.

Strumyk szmerze coś swojego,
Oczy skrzydeł już otwarte,
Niebo swym błękitem kusi
Tęskne oczy tym zwabione.

Świat znów budzi się do życia,
Znowu tętni pełnią siebie,
Wszystkie tryby już gotowe,
Aby zacząć życie nowe.

Maria ZIEMBLA, III c

Od Finlandii po Włochy,

czyli poznajemy kraje Unii Europejskiej

Zadanie zaprezentowania krajów unijnych zostało powierzone klasom drugim. Konkurs składał się z dwóch części. Pierwszy etap obejmował wykonanie gazetki teatycznej o wybranym kraju. Drugi, o wiele bardziej interesujący, polegał na zaprezentowaniu tego kraju w taki sposób, by każdy widz coś o nim zapamiętał.

Przygotowania były długie i żmudne, a panie od geografii nie szczędziły swoich uwag. Wreszcie pierwszego dnia wiosny mogliśmy się zaprezentować koleżankom i kolegom. Przedstawiając dany kraj należało pamiętać o jego najbardziej charakterystycznych akcentach kulturowych, językowych, architektonicznych a także o specjalach ich kuchni.

Na pierwszy ogień poszła klasa prezentująca Finlandię. Uczniowie odśpiewali hymn Finlandii oraz odegrali scenkę, w której wręczyli puchar wielkiemu skoczki Hautamekiemu.

Osoby przedstawiające Francję pokazały wieżę Eifla, Łuk Triumfalny, zatańczyły kankana serwowały sałatkę francuską i chciały koniecznie nauczyć nas kilku słów w tym języku.

Grecja to kraj antycznych bogów, których podziwialiśmy w kolejnej prezentacji, słuchaliśmy lirycznej muzyki degustując sałatkę grecką. Ponieważ bardzo nam smakowała, przepis zanotowaliśmy dla naszych czytelników

Składniki: ogórek, pomidor, oliwki zielone i czarne, papryka czerwona i pomarańczowa, 5 dag sera feta, sos winegret, 3 łyżki oleju do sosu.

Przygotowanie: Warzywa umyć i pokroić w drobną kostkę. Następnie dodać odsączone oliwki. Potem pokroić ser feta w kostkę. Na końcu przygotować sos winegret i wlać go do sałatki. Wszystko pozostawić na ok. 10-15 minut do nabrania właściwego smaku.

Hiszpanię - kraj corridy, kastanietów i ognistych rytmów tanecznych przedstawiła klasa II c.

Jak podać Jej Wysokości Królowej herbatę, zastanawiał się w języku angielskim kucharz z klasy II f. Zachęcał także do zwiedzenia najpiękniejszych zakątków Londynu. Wszystko byłoby dobrze, gdybyśmy rozumieli, co on mówi. Prosty nasuwa się wniosek: oprócz języka niemieckiego pora zacząć się uczyć angielskiego.

Klasa prezentująca Włochy przebrana za starożytnych i współczesnych Rzymian, przeprowadziła dialog po włosku i zaserwowała pizzę. Swoje przedstawienie wzbogaciła poprzez wykonanie tekturowej gondoli i Koloseum

Zwyciężyła w konkursie klasa IIc, która zdaniem jurorów najciekawiej zaprezentowała kraj.

Dzięki temu konkursowi dowiedzieliśmy się wiele o unijnych krajach, w szczególności o ich kulturze, obyczajach i kuchni.

Justyna BOBEŁ, II f

EKOLOGICZNE WAGARY

Te wagary nie były nudne! Zorganizowano nam mnóstwo konkursów, w których każdy mógł się wykazać.

Najpierw przypomnieliśmy sobie, jak się gra w „dwa ognie”. Mieliśmy również okazję zobaczyć krótkie przedstawienia dotyczące krajów Unii Europejskiej. Szczególną uwagę widzowie zwrócili na taniec flamenco w wykonaniu jednej uczennicy; niektórzy nawet się do niej przyłączyli!

Drugą godzinę spędziliśmy z wychowawcami w klasach. Moja klasa w tym czasie przygotowywała strój i fryzury naszych kandydatów na ekologiczną rewie mody.

Wreszcie zebraliśmy się na hali. „Modelki i modele” (reprezentujący każdą klasę) w oryginalnych kostiumach wyszli na „wybieg” jak na profesjonalnym pokazie mody. Każdemu pokazowi towarzyszył humorystyczny komentarz. „Ubior” były wykonane wyłącznie z butelek, puszek, tektur, woreczków itp. Można było się przekonać, że gimnazjaliści mają ogromną wyobraźnię. Jury ogłosiło, że zwyciężyła klasa III a.

Kilka tygodni wcześniej w naszej szkole odbyły się wybory na miss i mistera naszego gimnazjum. Najlepszą okazją, żeby ogłosić wyniki, był właśnie pierwszy dzień wiosny. Zwyciężyli Iwona Przała z I d oraz Michał Obajtek z III e.

„Ekologiczne wagary” były naprawdę fajne. Cieszę się tym bardziej, że były to moje ostatnie wagary w tej szkole.

Justyna MALINA, III e

KONKURS O PATRONIE

W dniu 27 marca odbył się finał szkolnego Konkursu Wiedzy o Patronie Gimnazjum pod hasłem „KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI, PRYMAS I MAŻ STANU”.

W finale wzięło udział dziesięciu najlepszych uczniów wyłonionych w drodze eliminacji klasowych i szkolnych. Uczestnicy finału musieli wykazać się dobrą znajomością wydarzeń z życia Prymasa Tysiąclecia, najpierw w teście pisemnym, a następnie poprzez odpowiedź ustną.

Zwycięzcami konkursu zostali:

I miejsce – Łukasz Kania (II e)

II – Patrycja Starzec (III a)

Iwona Koziółek (III k)

III – Katarzyna Kaleta (II k)

IV – Magdalena Biela (III a)

Katarzyna Kozik (II a)

Dyrektor gimnazjum pogratulowała wszystkim finalistom konkursu oraz wyraziła życzenie, aby poznana wiedza zaowocowała w ich życiu.



MISS I MISTER

W pierwszy dzień wiosny, odbyła się koronacja najmilszej gimnazjalistki i najsympatyczniejszego ucznia naszej szkoły. Chłopcy uznali, że korona należy się Iwonie Przale z klasy I d, a dziewczęta zdecydowały, że misterem naszego gimnazjum zostanie Michał Obajtek z III e.

Postanowiłyśmy dowiedzieć się, co czują uczniowie tak wyróżnieni przez swoje koleżanki i kolegów. Zapytałyśmy Iwonę, o czym myślała w chwili koronacji.

- Byłam ogromnie szczęśliwa, ale bałam się tego jak wypadnę i miałam wielką treść.

- *Spodziewałaś się zwycięstwa?*

- Nic sądziłam, że wygram, ale miałam taką nadzieję. Wielu chłopców mówi, że jestem ładna, modnie się ubieram i mnie lubią. Dostałam w tym roku wiele walentynek!

- *Czy wśród twoich wielbicieli jest ktoś szczególnie dla Ciebie?*

- Nie, nie mam chłopaka, ale jest ktoś, kto mi się bardzo podoba... Zresztą dzięki tej wygranej mam teraz wielu nowych przyjaciół, stałam się znana i to jest miłe.

- *A co sądzisz o misterze?*

- Dziewczyny dokonały wspaniałego wyboru, jest ogromnie miły i cieszę się, że go poznalam.

Teraz wywiad z Michałem.

- *Ilość otrzymanych głosów wskazuje na to, że masz w szkole spory fan-club. Czy ci to odpowiada?*

- Ta „sława” bywa czasami męcząca. Niektóre dziewczyny potrafią być nawet bardzo dokuczliwe, prześladować kolegów z klasy, prosząc o mój numer telefonu, piszą anonimowe listki. A na przerwach często słyszę: - Patrz, idźcie mister!

- *Dlaczego tak podobasz się dziewczynom?*

- Urok osobisty... (śmieje się). A tak poważnie, to wcale nie zabiegam o popularność, a nawet wolałbym być bardziej anonimowy.

- *A czy mister ma dziewczynę?*

- Ciągle jeszcze czekam na tę jedną jedyną, wyjątkową!

- *W tamtym roku twój starszy brat znalazł się w czołówce najpopularniejszych, w tym ty! Czy masz jeszcze młodszego?*

- Żałuję, ale nie!

- *Na zakończenie, chciałbyście może przekazać coś swoim fanom?*

- Wszystkim bardzo dziękujemy i pozdrawiamy. Kochamy Was!

Jagoda FLIS i Karolina OBST z kl. II c

MAGDA WSPANIAŁA

Nasza koleżanka Magdalena Bochenek została finalistką konkursu „Ośmiu Wspaniałych” w powiecie myślenickim.

- Na czym polega ten konkurs?

- Jest to konkurs ogólnopolski, organizowany przez młodzieżowe rady powiatowe. W naszym powiecie spośród wszystkich zgłaszających przez szkoły, organizacje czy grupy wybrano 16 osób. Następnie musieliśmy stanąć przed komisją, która wyłoniła laureatów.

- Czy są jakieś kryteria, które należy spełnić, by wziąć udział w konkursie?

- Do konkursu można zgłosić młodego człowieka, który z własnej woli pomaga innym, np. niepełnosprawnym.

- Cieszysz się, że jesteś wśród laureatów?

- Na pewno jest to miłe uczucie, ale uważam, że każdy wytypowany zasługiwał na to wyróżnienie.

- W jakich organizacjach bierzesz udział?

- Uczestniczę w wolontariacie oraz grupie apostołskiej.

- Czy laureaci mogą ponownie wystartować w konkursie za rok?

- Tytuł „Wspaniałego” otrzymuje się tylko raz w życiu, lecz pozostałe osoby z szesnastki można jeszcze wytypować.

- Czekasz jakaś nagroda?

- Nagrodą jest wycieczka zagraniczna dla finalistów, a jedna osoba pojedzie na ogólnopolskie eliminacje do Warszawy.

Wywiad przeprowadziły

Magdalena BIELA i Sylwia POCHOPIEŃ z III b

W powiecie myślenickim „Wspaniałymi” zostali: Karolina Hajdas (16 lat, mieszkanka Myślenic), Mariusz Pustuła (18, z Jawornika, zgłoszony przez OSP w Jaworniku), Ewelina Cygan (18, z Brzączowic, zgłoszona przez Grupę Inicjatywną Młodzieżowej Rady Gminy i Miasta Dobczyce), Magdalena Bochenek (16, z Rudnika, zgłoszona przez Samorząd Szkolny Gimnazjum w Sułkowicach), Krzysztof Ćwiertnia (20, z Sułkowic, zgłoszony przez Klub „Ośmiu” przy Zespole Szkół w Sułkowicach), Marta Liszka (18, z Harbutowic, zgłoszona przez Szkolny Klub „Ośmiu” przy ZSTE w Myślenicach) oraz Kamil Pitala (17, z Sułkowic, zgłoszony przez Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „Kolonja”). W eliminacjach ogólnopolskich konkursu „Ośmiu Wspaniałych” powiat myślenicki reprezentować będzie **Marta Liszka**.(B)

Redagują

Karolina Moskal – redaktor naczelny

Justyna Malina

Karolina Obst

Magdalena Ziembla

Zofia Kurowska (opieka pedagogiczna)

Stefan Bochenek (układ i korekta)

Wysiłek się opłacił!

Dobiegły końca zawody rejonowe konkursów przedmiotowych. Mamy w finale swoich uczniów.

Reprezentować nas będą:

w konkursie polonistycznym Maria Mikstein (III g), matematycznym Marek Pelc (III c), przyrodniczym Magdalena Niedźwiecka (III h).

Gratulujemy i życzymy powodzenia w finałowych zmaganiach.

Rejony już za nami

Dziesiątka dziewcząt z naszego gimnazjum pod opieką pani Celiny Moskał wyjechała 25 marca 2003 roku na rozrywki rejonowe w pice ręcznej do Suchej Beskidzkiej. W zawodach brały udział drużyny z Zakopanego, Stryszawy, Rdzawki i nasza.

Po remisie ze Stryszawą (6-6) nasze dziewczęta uświadomiły sobie, że w kolejnych meczach muszą dać z siebie wszystko, aby zająć wysoką lokatę. Drugi mecz z Rdzawką wygrały 18:15. W trzecim dziewczęta z Sułkowic rozgromiły przeciwniczki z Zakopanego aż 23:2.

Ta wygrana zdecydowała o zajęciu przez sułkowiczanki pierwszego miejsca. Tym samym awansowały do szczebla wojewódzkiego. Rozgrywki wojewódzkie już niedługo, a my trzymamy kciuki za nasze reprezentantki.

Paulina NĘDZA, III b

TECHNO I SATANIZM

Ostatnio modne jest stwierdzenie: „Jakiś słuchasz muzyki, takim jesteś człowiekiem”. Jak wiemy, współczesna młodzież słucha różnych rodzajów muzyki: techno, hip-hop, hardrock, dance itp. Czy możemy powiedzieć, że zachowujemy się tak jak idole?

To, że ktoś słucha np. zespołu „Metallic” nie znaczy, że jest satanistą, nie kocha Boga i że nie jest Mu wierny. Oczywiście należy przestrzegać pewnych granic, o których my wiemy. Gdy widzimy, że nasz idol zachowuje się nieetycznie, wyciągamy z tego wnioski i rezygnujemy z takiej muzyki. Przecież zespół „Dżem” też reprezentuje muzykę rockową, a jednak ich teksty nie zawierają słów wulgarnych i ubliżających. A więc zwracamy uwagę na tekst danej piosenki.

Czy koncerty źle na nas oddziałują, jak piszą niektórzy? Nie jest to do końca prawdą. My, młodzi ludzie, mamy swoje upodobania i słuchamy innej muzyki niż dorośli, ale też potrafimy myśleć i wyciągać wnioski.

Nie jest więc prawdą, że muzyka, którą my lubimy, prowadzi do satanizmu. Istnieją artyści, którzy wyczyniają na scenie różne rytuały, lecz większość zespołów jest zupełnie normalna. Na ich koncertach można się ekstra bawić.

Uważam, że jest krzywdzące dla nas stwierdzenie, iż słuchanie muzyki innej niż uznają dorośli, wskazuje na ciągoty satanistyczne. A my, słuchamy tego, co lubimy, postępujemy zgodnie z naszym sercem i sumieniem.

Karolina MOSKAL, II b



→ Dom Handlowy GS (WDT) - sklep samoobsługowy, ul. 1 Maja 15



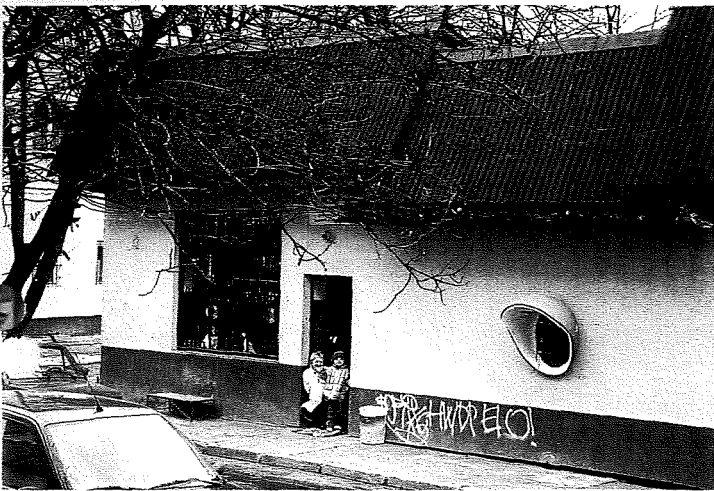
→ Sklep drobiarsko-spozywczy Pawła Bobowskiego, ul 1 Maja 54



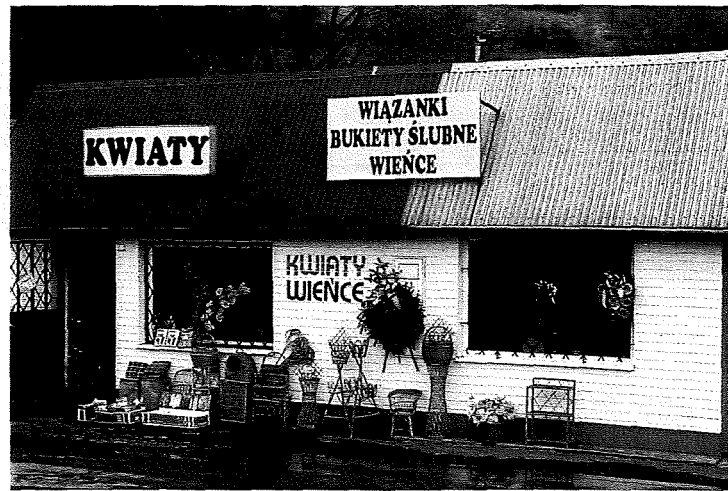
→ Sklep spożywczo-przemysłowy „Koala” koło internatu



→ Sklep spożywczo-przemysłowy GS koło internatu



→ Sklep spożywczo-przemysłowy Zofii Krzywoń, ul. Szkoła 2



→ Kwiaciarnia Romana Francuziaka, Zielona - Plac Targowy



→ Sklep spożywczo-przemysłowy Elżbiety Sroki, Zielona - blok nr 2



→ Sklep spożywczy GS Zielona

W tych sklepach można kupić "Klamrę"

Gimnazjum – ekologiczny pierwszy dzień wiosny

